

BEZPŁATNE

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE



www.mm-gazeta.de

MOJEMiasto

nr 02 (29) marzec / kwiecień 2012

D W U M I E S I Ę C Z N I K

MOJE MIASTO

Władza, bankierzy
i pieniądze str. 8

Miasto Dzieci str. 11

PORADNIK

Powroty str. 14

Między młotem
a kowadłem str. 18

AKTUALNOŚCI

Lucerna str. 30

Film **W CIEMNOŚCI**
A. Holland str. 37

8 marca

ulubione
święto Polaków

Perły na mrozie str. 6

KUCHNIE

SZAFY

Materace ekskluzywne



BLACK RED WHITE

zania



Dworcowa 42, Płock
NIP 774-213-61-29
tel/fax.: 24 366 36 70
mobile: 511 779 996
mobile: 501 297 005
www: kuchnie-plock.pl
mail: info@kuchnie-plock.pl

PROJEKT POMIAR GRATIS

Materace ekskluzywne



MOJA KSIĘGOWOŚĆ JEST W DOBRYCH RĘKACH

Büro · Buchhaltung · Lohnbuchhaltung



Mitglied im Bundesverband selbständiger
Buchhalter und Bilanzbuchhalter

- księgowanie bieżących operacji gospodarczych
- nadzór dłużników i wierzycieli
- sortowanie i porządkowanie dokumentów księgowych
- wsparcie przy bieżących postępowaniach firmowych
- nadzór terminów świadczeń podatkowych
- przygotowanie dokumentów, ułatwiających wszelkie decyzje przedsiębiorcze
- pomoc w zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w Niemczech

80336 München Paul- Heyse-Str. 6 T: 089 / 322 123 78 F: 089 / 322 123 79

SPIS TREŚCI

Moje Miasto

Klaryski ze Słupska 4

Polska Misja Katolicka 4

Miasto Młodych W polskiej muzyce szukam swych korzeni.

Wywiad z Konradem Jarnot Jolanta Łada 5

Perły na mrozie Bogdan Żurek 6

Listy z Berdyczowa Szkoda, że Was nie ma Krzysztof Dobrecki 6

Żyj z klasą Ania, czyli przypadek Hansena Aldona Likus Cannon 7

Władza, bankierzy i pieniądze Jolanta Helena Stranzenbach 8

Paschalne zamyślenia ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak 9

STUTT GART

Wypożycz polską książkę Edyta Mitka-Matejko 10

Poznaj losy naszej Ojczyzny Edyta Mitka-Matejko 10

Miasto Dzieci Czarus i burza Edyta Mitka-Matejko 11

WYDARZENIA 12-13

Poradnik

Powroty Podział majątku małżonków po rozwodzie Monika Skrzypek-Paliwoda 14

Berufsunfähigkeitsversicherung

– ubezpieczenie od niezdolności do wykonywania zawodu Marcin Studencki 17

Miedzy młotem a kowadłem

– czyli co zrobić z ubezpieczeniem zdrowotnym w Niemczech Grażyna Szkultecka 18

Przykry zapach z ust - Fachowo halitoza lek. stom. Joanna Kozłowski 22

Znaleźć przyjaciela dr Marian Znorowski 25

Aktualności

Kącik piękności Orlando 26-27

Terminarz meczów rundy wiosennej 2012 Piotr Sowada 29

Lucerna – spotkanie z prawdziwą Szwajcarią Hanna Hillenbrand 30-31

Fascynująca Moskwa Sebastian Wieczorek 32-33

Daria Nadolska 34

Okiem i piórkiem naszego satyryka 34

Kącik poety 34

KALENDARIUM 35

Oddać głos materii – Andrzej Jan Piwarski 36

Nietuzinkowy, nieszufadkowy, niepopcornowy.

Film „W ciemności” Agnieszki Holland Jolanta Łada 37

od redakcji:

Drodzy Czytelnicy!

Miało być tak pięknie, a skończyło się jak zwykle. Nadmuchiowano, bez krzty opamiętania, tego oscarowego balona we wszystkich mediach przez miesiąc cały, windując Agnieszkę Holland, wraz z jej filmem „W ciemności”, do grona pewnego faworyta. „Moje Miasto” też dało się ponieść emocjom. By być aktualnym, wysłaliśmy reporterkę do kina, celem napisania recenzji, z dwoma oczywiście tytułami - „zwyckim” i „normalnym”, a grafik otrzymał zlecenie na dwie okładki, w tym jedną z polskim Oscarem w roli głównej. Numer był gotowy, w drukarni wybierano już nogami, gdy to głęboką nocą z 26 na 27 lutego dowiedzieliśmy się, że Oscara zwinęli nam sprzed nosa Irańczycy. W odróżnieniu od innych byliśmy jednak przygotowani i na okładkę wskoczył niezawodny... 8 Marca.

Nieprzygotowani na porażkę okazali się natomiast twórcy filmu, widzący się już ze statuetką w ręku. Nerwy puściły Agnieszce Holland, która po gali nazwała zdobywcę pięciu Oscarów - francuski film „Artysta” - „idiotyczną wydmuszką”, dodając, że przyznająca nagrody Akademia popełniła harakiri. Nawet wielcy, jak się okazuje, nie potrafią przegrywać.

Dzięki Bogu, że mamy sportowców, którzy w sytuacjach kryzysowych przychodzą w sukurs zdolowanym niepowodzeniami Polakom. Wcześniej rolę poporażkowego „słodzika” pełnił Adam Małysz, teraz robią to Kamil Stoch i Justyna Kowalczyk, a także Agnieszka Radwańska, która w przeddzień oscarowej klęski wygrała prestiżowy turniej w Katarze.

Zrobiliśmy wszystko - Drodzy Czytelnicy - by do porażek nie można było zaliczyć tego, wiosenne-go, wydania Mojego Miasta. W tym celu zgromadziliśmy dla Was szeroką gamę tematów - od siostr Klarysek i przedwielkanocnych paschalnych zamyśleń poczynając, na bajce dla dzieci kończąc. Pomiędzy tymi biegunami piszemy o pieniądzach i władzy oraz szukaniu polskości... w trzecim pokoleniu. Proponujemy interesujące rozmowy i przedstawiamy niezwykłego artystę-malarza. W „Wydarzeniach” informujemy m.in. o 60. rocznicy powstania Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa i nowym konsulu ds. Polonii w Monachium. Jest oczywiście recenzja niedocenionego w Los Angeles filmu „W ciemności”, jak również terminarz rozgrywek naszych piłkarzy z klubu Polonia. Pamiętamy naturalnie o Paniach z okazji ich święta. W „Poradniku” zaś - jak zawsze - wiele bezcennych rad i informacji od naszych najlepszych ekspertów.

To tylko część tematów tego wydania, którego przyjemnej lektury życzy Państwu

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

*Pogodnych, pełnych radości i spokoju Świąt Wielkiej Nocy życzą swym wiernym Czytelnikom
Redakcja i współpracownicy Mojego Miasta*

Klaryski ze Słupska

Na początku stycznia uroczyste obchodzono w Słupsku 65. rocznicę oddania kościoła pw. św. Ottona przybyłym do tego miasta Siostrą Klaryskom od Wieczystej Adoracji oraz rozpoczęcia przez nie Adoracji Najświętszego Sakramentu, która trwa do dzisiaj.

Zakon Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji należy do wielkiej rodziny franciszkańskiej i sięga swymi korzeniami do czasów Św. Franciszka z Asyżu (1182-1226). Obecnie istnieją 24 autonomiczne domy Klarysek od Wieczystej Adoracji, rozsiadane po całym świecie, z czego siedem w Polsce.



◀ Klasztorny kościół pw. Św. Ottona

Życie kontemplacyjne mniszek oparte jest na Regule Świętej Klary, a głównym charyzmatem tej Wspólnoty jest nieustająca adoracja Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie. W słupskim klasztorze siostry sprawują ją nieprzerwanie, zarówno dniem, jak i nocą. Ani na chwilę nie odstępują Najświętszego Sakramentu. Dlatego mieszkają w pojedynczych celach, by żadna nie budziła siostry koleżanki, która wstaje na swój adoracyjny dyżur w nocy. Ale „koleżanek”, prawdę mówiąc, tu nie uświadczysz. Nawet między rówieśniczkami, wszystkie zwracają się do siebie „per siostrą”. Siostry traktują się z pokorą, szacunkiem i ewangeliczną miłością.

Poza modlitwą mniszki zajmują się szyciem i haftowaniem szat liturgicznych, malują obrazy, wyszywają sztandary oraz pracują w kuchni, w pralni i ogrodzie. Ale nie tylko. Na przykład, z okazji trwającego obecnie Jubileuszowego Roku Świętej Klary, siostry ogłosiły w zaprzyjaźnionym Gimnazjum Społecznym konkurs wiedzy o swojej Patronce. Finał, cieszącego się wielkim powodzeniem konkursu, odbył się w szkolnej auli 10 stycznia. Wśród wielu znamiennych gości szczególnie gorąco witano ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej biskupa Edwarda Dajczaka. - Nie czujemy się zamknięte za kratami. Każdego dnia modlimy się przed Najświętszym

Sakramentem, powierzając Jezusowi mnóstwo spraw, którymi żyją ludzie. Ci bardzo proszą nas o tę modlitwę, a my czujemy się bardzo potrzebne - mówią zgodnie słupskie Klaryski.

▼ Słupskie Klaryski



Dzisiaj Klaryski potrzebują naszej pomocy.

Okazało się, że stara maszyna hafciarska musi zostać wymieniona. Trudno też podołać wzrastającym kosztom utrzymania klasztoru. Dlatego - w imieniu słupskich Klarysek - zwracamy się z prośbą o datki, które można wpłacać na konto: PKO BP oddział I w Słupsku 91 1020 4649 0000 7102 0051 6153 z dopiskiem „Klaryski”, lub z konkretnym przeznaczeniem „Maszyna hafciarska”.

Zdjęcia pochodzą z archiwum słupskich Klarysek.

MM



Polska Misja Katolicka

PMK Monachium

Heßstraße 26 80799 München,
Tel.: 089/273 22 00

Nabożeństwa:

godz. 8.45 kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii
godz. 10.00 kaplica Misji (Heßstr. 24) - Msza święta z udziałem dzieci
godz. 10.00 kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
godz. 10.00 kaplica Misji (Max-Kolmsperger-Str. 9a, Neuperlach)
Msza święta z udziałem dzieci
godz. 12.00 kościół św. Józefa (Josephsplatz)
godz. 12.00 kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
godz. 18.30 kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)
Msza święta z udziałem młodzieży

PMK Landshut

Nabożeństwa:

LANDSHUT - Kościół Św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
- w niedziele - o 11.30, środy - o 18.00
i pierwsze piątki miesiąca - o 18.00

FREISING - Kościół Św. Piotra i Pawła, Friedhofstr.7 - w niedziele - o 16.30

PMK Augsburg

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg,
tel. 08 21/3 07 49,; fax 08 21/3 07 22,

Nabożeństwa:

AUGSBURG - Kościół Św. Alberta, Dr. Schmelzing-Str. 60
- w niedziele i święta - o 10.30 środa i piątek - o 18.30

PMK Rosenheim

Nabożeństwa:

ROSENHEIM - St. Michael, Westerndorferstr. 43
- w niedziele i święta - o 10.30
Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46,
od wtorku do piątku - o 18.00 *)

TRAUNSTEIN - St. Oswald, Maxplatz 1,
IV sobota miesiąca - o 17.00 *)

TRAUNREUT - Zum Heiligsten Erlöser,
Rathausplatz 1a,
I niedziela miesiąca - o 17.00

FREILASSING - Marien Kirche, Salzburghofen,
II niedziela miesiąca - o 17.00

GERETSRIED - Heilige Familie, Johannisplatz 21,
III niedziela miesiąca - o 16.00

WALDKRAIBURG - Christkönig, Karlsbader Str. 1,
II sobota miesiąca - o 17.00; IV niedziela
miesiąca - o 16.00

Okazja do spowiedzi pół godziny przed
Mszą św.

*) po zmianie czasu (w okresie zimowym) pół godziny wcześniej

PMK Norymberga

Ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg;
Tel. 0911/473355, Fax 0911/3475749

Nabożeństwa:

w niedziele - o 09.00 (Boże Narodzenie,
Wielkanoc - godz. 10.15) Kościół św. Willibalda,
Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauern-
feindstrasse)

w niedziele - o 12.00 Kościół św. Józefa,
Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg;

PMK Ingolstadt

Ks. Ryszard Kazimierzczak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841 84845

Ze względu na remont Kościoła - Spitalkirche,
Spitalstr. 4 od 1. 05.2010 r.

Nabożeństwa:

Kościół św. Moniki, Mistelstr. - w niedz. o 9.30
kaplica przy Caritasie, Hugo-Wolffstr 20 -
codziennie o 18.00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
- 2 i 4 niedziela miesiąca - o 12.45

Msza św. w jęz. polskim - Kościół Heilig Blut,
Heilig Blut 1, 85435 Erding - każda pierwsza
niedziela miesiąca - o 18.00

PMK Stuttgart

ks. Roman Michalec
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711 564184

Nabożeństwa:

STUTTGART - kościół św. Tomasza,
Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
- w niedziele i święta - o 10.30, środy -
18.30, pierwszy piątek miesiąca - 18.30

BÖBLINGEN - kościół św. Maryi,
Berliner Str. 14, 71034 Böblingen
- w niedziele i święta - o 12.30, pierwszy
czwartek miesiąca - 18.30

TÜBINGEN - kościół św. Pawła, Karl-
Adam-Str. 3, 72076 Tübingen
- w niedziele i święta - o 15.00

BALINGEN - kościół św. Ducha,
Heilig-Geist-Kirchplatz 3, 74336 Balingen
I sobota i III niedziela miesiąca - o 16.00

W polskiej muzyce szukam swych korzeni

z **Konradem Jarnot** rozmawia Jolanta Łada

JŁ: *Podobno część Pana rodziny ma polskie pochodzenie?*

KJ: Tak. Mój dziadek urodził się i dorastał w Gdańsku. Kiedy wybuchła II wojna światowa, uciekł do Francji i walczył we „francuskim legionie”, również w Afryce. Po wojnie część mojej rodziny wyjechała do Anglii, a druga część do Stanów Zjednoczonych. Niektórzy znaleźli się w Seattle, gdzie do dziś mieszka mój ojciec i jego kuzynka. Mój dziadek nazywał się Mieczysław, ojciec ma również polskie imię - Franciszek. Ja noszę niemieckie imię Konrad, bo takie podobało się mojej mamie. Ale polska kultura wywarła ogromny wpływ na moje życie. Myślę, że nawet wyglądam trochę jak Polak.

JŁ: *Czy także polską muzykę poznał Pan dzięki rodzinie?*

KJ: Będąc dzieckiem nie miałem okazji poznać polskiej muzyki. Co innego polska kultura w sensie ogólnym, która dzięki staraniom ojca była zawsze obecna w naszym domu. Dotyczyło to zwłaszcza kuchni. Na Wigilię jadaliśmy polskie potrawy, m. in. karpia i barszcz.

Z utworami Fryderyka Chopina zetknąłem się po raz pierwszy, kiedy moja siostra podjęła naukę fortepianu w jednej z renomowanych szkół muzycznych. Odtąd grywaliśmy wspólnie Chopina i było to dla nas bardzo ważne. Moje związki z polskimi kompozytorami zrodziły się z potrzeby poznania ojczyzny moich przodków, której wówczas nie mogłem odwiedzić. Z powodu ówczesnej sytuacji politycznej odradzano nam wizytę w Polsce. Mój dziadek i rodzice nigdy tam nie pojechali, bo bali się, że zostaną zatrzymani.

JŁ: *Ale po upadku komunizmu udało się Panu odwiedzić Polskę?*

KJ: Swoją pierwszą wizytę w Polsce zawdzięczałem dyrygentowi Hansjörgowi Albrechtowi. Wraz z Monachijskim Chórem Bachowskim pojechaliśmy do Gdańska i wystąpiliśmy tam z „Pasją św. Mateusza” Jana Sebastiana Bacha. W jakiś czas później występowałem z innym chórem w tamtejszej filharmonii i wtedy poznałem panią Elżbietę Penderecką. Powiedziała: „Pan Jarnot musi zaśpiewać w utworze mojego męża!”. I rzeczywiście zaśpiewałem partię barytonu w „Pasji św. Łukasza” Krzysztofa Pendereckiego. Jest ona dość trudna, bo wysoko napisana i jest niewielu

barytonów, który mogą z nią sobie poradzić. Ale mi się udało i mam bardzo miłe wspomnienia z tego koncertu.

Jeszcze na studiach wykonywałem kilka piosenek dla dzieci Witolda Lutosławskiego po polsku, mimo że nie znałem tego języka. Ktoś wytłumaczył mi, jak to się wymawia.

JŁ: *To godne podziwu, że śpiewał Pan Lutosławskiego po polsku. Ale przed trzema laty nagrał Pan pieśni Chopina w języku niemieckim?*

Chcieliśmy przybliżyć tę muzykę niemieckiej publiczności. Gdybym nagrał je po polsku, słuchacze narzekaliby, że nic nie rozumieją. Projekt udał się wspaniale, mimo pewnej trudności. Otóż brakowało niemieckiej wersji tekstów dwóch pieśni - „Dumka” i „Czary”. Potrzebowałem nowoczesnego tłumaczenia, więc poprosiłem o nie znajomą, która jest języko- i literaturoznawcą. Musiałem też dostać zezwolenie Towarzystwa Chopinowskiego w Polsce, ale zgodzili się bez problemu, bo te dwa utwory nie znajdują się w głównym zbiorze pieśni Chopina. Nagrałem więc 17 pieśni z głównego zbioru, oraz dodatkowo „Dumkę” i „Czary”, czyli w sumie 19.

JŁ: *Wykonywał więc Pan utwory Chopina, Lutosławskiego, Pendereckiego i nawet Stanisława Moniuszki?*

KJ: W 2010 roku śpiewałem partię Janusza w „Halce” Moniuszki podczas Festiwalu Muzycznego Schleswig-Holstein w Kilonii, pod dyktando Łukasza Borowicza. To było wspaniałe, a zarazem zabawne doświadczenie, bo byłem jedynym wykonawcą spoza Polski w całym zespole, łącznie z orkiestrą i chórem.

JŁ: *I śpiewał Pan po polsku?*

KJ: Oczywiście: O, Halko moja... Miałem wspaniałą partnerkę, Iwonę Sobótkę. Piękne przedstawienie, choć nie obyło się bez tremy. Ale po spektaklu mówiono mi, że śpiewałem bardzo wyraźnie i zrozumiale. To dobrze, bo niełatwo opanować tekst z tak dużą ilością spółgłosek, jak np. w wyrazie „szczęście”. W tej chwili mam troje polskich studentów w swojej klasie śpiewu w Düsseldorfie, są to Monika Rydzkowska, Agnieszka Lipka i Artur Dziewarczyk. Wszyscy urodzeni w Polsce, ale mieszkają od dawna w Niemczech. Wykonują jednak utwory w swoim ojczystym języku i ja przy okazji mogę się też od nich uczyć. Co do ich możliwości głosowych, to bas

Artura jest mocny, ale lżejszy niż basy rosyjskie. Agnieszka jest sopranistką o ostrym, dramatycznym głosie, którego nie spotkałem u żadnej niemieckiej śpiewaczki. Przypomina bardziej włoskie głosy. Za to głos Moniki ma jasną, pogodną barwę jak u Lucii Popp, albo młodej Teresy Żylis-Gary. Teresę miałem okazję poznać, jak była członkiem Jury Konkursu ARD w 2000 roku, który wygrałem i wtedy bardzo dużo ze sobą rozmawialiśmy. Agnieszka Lipka wykonywała niedawno pieśni Chopina podczas koncertu w Düsseldorfie. W trakcie wspólnych przygotowań do występu poduczyłem się trochę polskiego,



Konrad Jarnot ur. 1972 w Brighton, brytyjski śpiewak operowy, baryton. Ukończył z wyróżnieniem Guildhall School of Music & Drama w Londynie. Zdobył I Nagrody w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym ARD w Monachium w 2000 r. otworzyło mu drogę do światowej kariery. Koncertował m. in. w Covent Garden w Londynie, Lincoln Center w Nowym Jorku, Teatro Real w Madrycie, Théâtre des Champs-Élysées w Paryżu oraz w salach koncertowych Amsterdamu, Wiednia, Tokio, Lipska, Baden-Baden, Salzburga, Zurichu, Berlina, Kolonii i Monachium. Od 2009 r. uczy śpiewu w Robert-Schumann-Hochschule w Düsseldorfie.

co pomogło mi lepiej zrozumieć te utwory i odkryć, że język polski jest tak naprawdę bardzo melodyjny. Mimo że jestem Brytyjczykiem, mam silne polskie korzenie.

JŁ: *Czy Pańskie najbliższe plany są również związane z polską muzyką?*

KJ: W tym roku prowadzę gościnnie kurs mistrzowski dla studentów wokalistyki w Akademii Muzycznej w Łodzi.

JŁ: *Dziękuję za rozmowę.*



Bogdan
Żurek

Perły na mrozie

Niewiele pozostałości poprzedniego systemu dotrwało w Polsce do dzisiaj. Padły sztandarowe święta 22 lipca i rewolucji październikowej. Nawet 1 Maja, czyli Święto Pracy, obchodzone nadal na świecie, zostało u nas sprowadzone do nic nieznaczącego dnia wolnego.

Jest jednak dzień, który się oparł burzom transformacji. To 8 marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet. Taki on co prawda dzisiaj międzynarodowy, jak za przeprowadzeniem komisja MAK. Niewiele bowiem po nim zostało w USA - skąd się wywodzi - i w krajach Europy Zachodniej, gdzie rozkwitał na początku XX wieku. W Polsce jednak trwa i ma się całkiem dobrze, mimo że centralne jego obchody zniosła już w 1993 roku... kobieta - premier Hanna Suchocka.

Skąd ten fenomen właśnie u nas, kraju tak chętnie orientującym się na zachodnio-europejskie wzorce, z niewiastami zajmującymi bez skrępułów typowo „męskie” stanowiska (patrz minister Mucha, czy marszałek Kopacz). Przy takim trendzie Dzień Kobiet powinien przecież zostać wymazany z kalendarza, jako relikwyt przeszłości, nierówności i dyskryminacji. Nic takiego się jednak nie dzieje, gdyż obie strony są „za”. Panie, z gruntu, lubią być

hołubione, komplementowane, dostawać kwiaty - taka ich natura i Dzień Kobiet dodatkowo temu sprzyja. Mężczyźni natomiast czczą ten dzień ze szczególnym pietyzmem, bo mają okazję pokazać - zmanifestować publicznie - jak „swoje” Polki wielbią i jak bardzo są z nich dumni. Nie ma przecież faceta, który przynajmniej kilka razy w życiu nie chwalił się Polkami tak przekonywująco, jakby ich istnienie było wyłącznie jego zasługą. To samochwalstwo ma nader solidne podstawy, gdyż Polki są naszym jedynym dobrem narodowym, którego jakości nie kwestionuje żadna nacja.

Drogie Panie, zaskakiwałyście mnie od zawsze. Choćby w obszarze mody. Nawet w czasach głębokiego PRL-u, gdy wszystko trzeba było „załatwiać”, potrafiłyście się ubierać tak wystrzałowo, że dech w piersiach zapierało. Pozostało Wam to do dzisiaj. Przekonałem

się o tym całkiem niedawno, poznając w monachijskim sklepie nauczycielkę z Polski:

- Nie mogłabym mieszkać w Monachium.
- A to dlaczego?

- Chodniki są za bardzo pochyłe w stronę jezdni, nie można po nich chodzić na wysokim obcasie!

Na wysokim obcasie, po chodniku, na dodatek zimą...? - nie bardzo ogarniałem o co jej chodzi. Gdy jednak dwa tygodnie później, na początku mroźnego w tym roku lutego, znalazłem się w centrum Warszawy, zrozumiałem problem „pochyłego chodnika”.

Przed Domami Towarowymi Centrum, na szerokim - płaskim jak stół (ważne!) - trotuarze trwała nieustanna rewia mody. Mimo dnia powszedniego i siarczystego mrozu, One nie biegły, One się dumnie przemieszczały w kreacjach wspaniałych, w przeróżnych kożuszkach, kurtkach, czapach, czapeczkach, w spodniach, spódnicach długich, krótkich, bardzo krótkich i w kozakach... oczywiście na wysokim obcasie. To była rewia Perel na mrozie.

Zimą, na monachijskim deptaku, trudno odróżnić płęć opatulonego przechodnia. W Warszawie - dzięki niezwykle kreatywnym Polkom - nie ma z tym najmniejszego problemu... i za to je też KOCHAMY!

Wszystkiego dobrego w Dniu Kobiet.

Szkoda, że Was nie ma...



Listy
z Berdyczowa

Krzysztof
Dobrecki

„Ja bym widział wielki spektakl o tych ludziach,

Lecz widzicie Państwo przyszły takie czasy,

Że komunęśmy zwalczyli,

Lecz tym co ją pognębili

Okazuje się niewdzięczność i brak klasy.”

(Wojciech Młynarski
„Pożegnanie RWE” 1994)

W „MM” znajdują się godniejsze pióra, jak choćby sąsiad z góry strony, mój Drogi Przyjaciel Bogdan, by przypomnieć zbliżającą się, sześćdziesiątą rocznicę nadania pierwszej audycji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Myślę jednak, że wśród tych głosów nie może zabraknąć głosu słuchacza. Nie śmiałbym dokonywać analiz historyczno - socjologicznych zjawiska jakim była RWE. Wspomnieć chciałem jedynie o odczuciach, a bardziej o uczuciach, jakie towarzyszyły mojemu „życiu z RWE”.

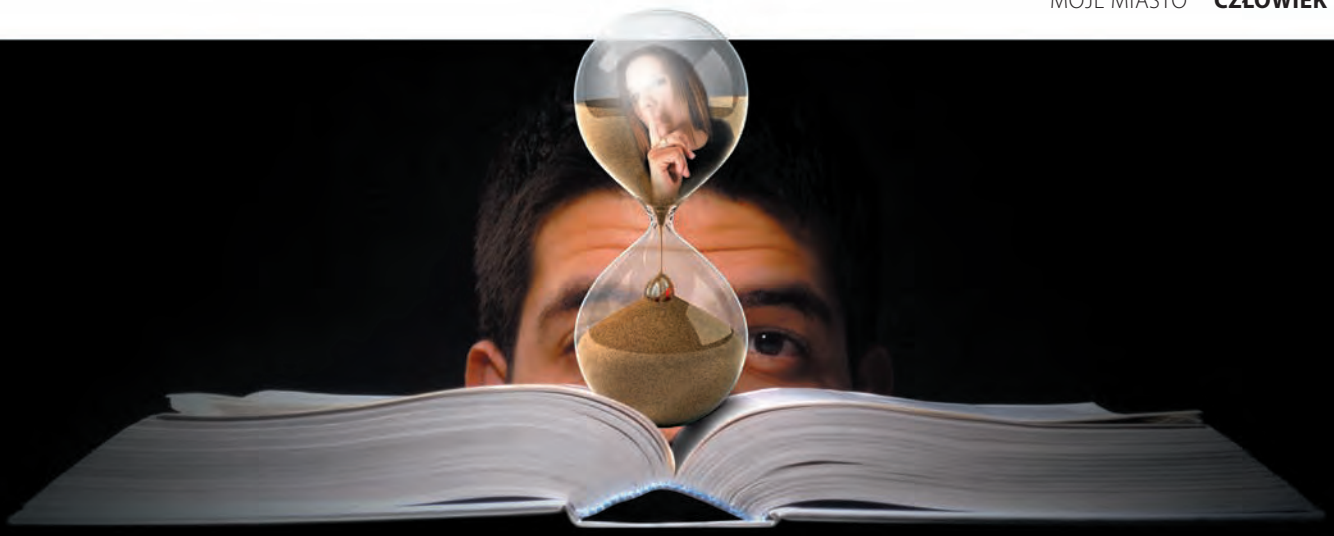
Pierwszy obraz jaki utkwił mi w pamięci z dzieciństwa, to przyćmione światło i głowa ojca pochylona nad brązową skrzynką „Philipsa”, z którego wyłowił się starał, wśród szumu zagłuszek, „głos wolny, wolność ubezpieczający”. Potem pokoik studencki gdzie łowiliśmy prawdziwe słowa o „wypadkach na Wybrzeżu”, wreszcie sierpniowy, upalny wieczór stanu wojennego, gdy wyszedłem na rodzime blokowisko, a z wszystkich, otwartych dla ochłody okien płynął charakterystyczny głos dalekopisu i słowa: „Fakty, wydarzenia, opinie”. Słuchała Was cała Polska... Słuchałem RWE, że tak powiem, namiętnie. Najlepszy odbiór był między dziesiątą wieczorem a północą. By nie budzić terkotem zagłuszek rodziny, sprawiłem sobie słuchawki. Doszło do tego, że bez dźwięku audycji i warkotu zagłuszania nie potrafiłem zasnąć. Wreszcie stało się

tak, że - cudem jakimś - stanąłem przed budynkiem Rozgłośni, ba... dostałem się do środka. To było coś, jak przejście Alicji z Krainy Czarów na drugą stronę lustra. Nagle mogłem zobaczyć, poznać właścicieli wspaniałych, słuchanych nocami, głosów. Alina Grabowska, Tadeusz Nowakowski, Jacek Kaczmarski, Santos Liszko i inni, legendy walki o wolność, legendy polskiego dziennikarstwa.

Rozgłosnia Polska Radia Wolna Europa była dla wszystkich jej słuchaczy znakiem, że gdzieś, poza „najweselszym barakiem w obozie” jest Prawdziwa Polska. Polska mówiąca nie tylko prawdę, Polska mówiąca innym, zdawać by się mogło - skazanym na zapomnienie - językiem. Posłużę się jeszcze raz przywołanym na wstępie wierszem Młynarskiego:

„Wielki trud tych ludzi przez dziesięciolecia
Sprawił, żeśmy nie poddali się komunie
Utrzymywał nas w uporze,
Że komuna nas nie zmoże
Że parszywa, że się kiwa i że runie”.

Szanowni Redaktorzy! Dziękując Wam za lata pracy dla Polski, dla nas wszystkich, powiedzieć tylko jeszcze chciałem: Taka szkoda, że Was już w eterze nie ma... Tak bardzo jesteście potrzebni...



A. Likus
Cannon



**Każde pokolenie
podśmiewa się z ojców, wyśmiewa dziadków
i podziwia pradziadków.**

William Somerset Maugham

Żyj z klasą

Ania

czyli przypadek Hansena

Im dłużej mieszkam w Monachium, tym mniej rzeczy mnie dziwi.
Choć nie zaprzeczę, że ciągle zdarza się coś,
co wprawia mnie w osłupienie.

Nawet fakt, że wielu Polaków mówi do dzieci po niemiecku, chcąc za wszelką cenę udowodnić swoją „niemieckość”, nie robi już na mnie żadnego wrażenia. Jednak, gdy ktoś, kogo długo znam i kogo podziwiam, reprezentuje skrajnie różne podejście do wychowania dzieci niż ja, daje mi wiele do myślenia. A takim kimś jest Ania.

Poznałam ją parę lat temu, lecz nigdy bliżej, aż do dnia, gdy zaproponowała, aby nasze dzieci spotkały się i zaprosiła nas do siebie. Nie zapomnę zaskoczenia jej synka, gdy zwróciłam się do niego po polsku. Popatrzył na mnie jak na kogoś z innej planety i nie odpowiedział ani słowa.

- On nie rozumie – wyjaśniła pośpiesznie Ania widząc moje zakłopotanie.
- Nie umie – poprawiłam ją, mając na myśli język polski.
- Nie. Nie rozumie – uśmiechnęła się upierając przy swoim.
- Dlaczego? – zdziwiłam się, przyzwyczajona, że często polskie dzieci nie mówią po polsku, ale bardzo dobrze go rozumieją.
- Tak dla niego jest lepiej – odparła poważnie.

Gdy zapytałam dlaczego tak jest lepiej, opowiedziała o swoim trudnym dzieciństwie w Polsce, biedzie i przeżyciach nie do pozazdroszczenia. Ostatni raz była w kraju na pogrzebie matki i nie ma najmniejszego zamiaru tam wracać.

- I po co ja tam pojadę? Nie mam ani do kogo ani po co – stwierdziła. Tutaj mieszka ojciec mego dziecka, tutaj jest

moja przyszłość. Lepiej dla Floriana jak będzie dobrze mówił po niemiecku. Szybciej zaaklimatyzuje się w szkole, a i w życiu będzie mu łatwiej - wyartykułowała stanowczo.

- To jesteś typowym przypadkiem Hansena i może dotknąć cię problem trzeciej generacji jak już będziesz babcią – zażartowała, chcąc wybrnąć z kłopotliwej sytuacji.

Problem powrotu trzeciej generacji został sformułowany przez Marcusa Lee Hansena, których w latach 30. ubiegłego stulecia badał zachowanie pierwszych emigrantów w Ameryce. Jego wyniki jednak nadal wydają się aktualne i często porównywalne są do współczesnej emigracji w Europie.

Hansen zauważył, że dzieci przybyszów, a często i sami przybysze, bez względu na to, z jakiego kraju pochodzili, uciekali od swojej narodowości, chcąc za wszelką cenę udowodnić swoją „amerykańskość”. Nie posługiwali się językiem ojczystym, starali się go nie używać, a nawet nie przyznawali się do jego znajomości.

Tak było też z Polakami, którzy zaczynali swe nowe życie przeważnie od zera. Często musieli przyjąć najgorszą pracę, za najniższe wynagrodzenie. Za jedną z dróg

ułatwiających poprawę ich statusu uważali więc zerwanie z polskością i jak najszybszą asymilację. Większość też - właśnie z tego powodu - decydowała się na zmianę nazwiska.

Prawo Hansena zwane jest prawem powrotu trzeciej generacji, czyli procesem przechodzenia z jednej grupy narodowej do drugiej oraz ponownego poszukiwania swoich korzeni. Mówi, że dopiero kolejne pokolenia, zazwyczaj wnuki i prawnuki emigrantów, ciesząc się już dobrymi warunkami życia i dzięki temu czujący się pewnie w nowym otoczeniu, zaczynają szukać korzeni, porządkują rodzinne historie i częściowo wracają do narodowej tożsamości.

Emigracja współczesna jest inna od tej z początku ubiegłego stulecia, lecz ma też swoje podobieństwa. Tak jak kiedyś motywowana jest w większości warunkami ekonomicznymi, fatalną sytuacją gospodarczą we własnym kraju, a więc pragnieniem zapewnienia lepszego bytu nie tylko sobie, ale i dzieciom.

Prawo Hansena pomaga zrozumieć zachowanie niektórych emigrantów, w tym mojej znajomej Ani, bo jak dowiodły badania, ucieczka od własnej narodowości to ucieczka nie tylko od języka i korzeni, ale przede wszystkim od złych wspomnień i biedy.

Warto znać zatem źródła tego zjawiska i nie dziwić się, gdy dorośli albo ich dzieci nie będą rozmawiać po polsku, natomiast wnuki i prawnuki, niespodziewanie zapiszą się na lekcje polskiego i będą dumni z korzeni dziadków, bo jak napisał William Somerset Maugham: „każde pokolenie podśmiewa się z ojców, wyśmiewa dziadków i podziwia pradziadków”.



Jolanta
Helena
Stranzenbach



Władza, bankierzy i pieniądze

Pieniądze i władza są zazwyczaj blisko ze sobą spokrewnione. Widać to najlepiej na przykładzie Stanów Zjednoczonych, gdzie wielu prezydentów (m.in. Washington, Adams, Jefferson, Roosevelt czy Kennedy) posiadało majątki warte nawet kilkaset milionów dolarów. Wśród nich wyjątek stanowił Abraham Lincoln, który urodził się w drewnianej chałupie i nigdy nie zabiegał o jakiekolwiek bogactwa. Zazwyczaj rządzący w USA zdobywali swe stanowiska (a co za tym szło - także majątki) dzięki poparciu możnych bankierów i wielkich karteli. Potentaci finansowi kierowali (i niejednokrotnie nadal kierują) losami kraju „nieograniczonych możliwości”.

W Europie bywało podobnie. Władcy rzadko miewali bowiem środki na najkosztowniejsze ze swych hobby - prowadzenie wojen i powiększanie terytoriów. Z pomocą przychodzili im wtedy zazwyczaj zasobni bankierzy. Niektórzy znaleźli sobie nawet miejsce na kartach historii. Należał do nich np. bankier Jissachar haLevi znany jako Berend Lehmann. Nie tylko sfinansował w roku 1697 elekcję elektora saskiego Augusta II Mocnego na króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale też osobiście się zamęt przepukując szlachtę na sejmie elekcyjnym w Warszawie. Dzięki jego staraniom, August II Mocny, aby osiąść na polskim tronie, musiał już „tylko” przejść na katolicyzm i włamać się do skarbcza na Wawelu. Konwersji z protestantyzmu na wiarę katolicką przyszedł monarcha dokonał publicznie w kościele w Piekarach Śląskich recytując apostołskie wyznanie wiary przed swoim kuzynem - biskupem austriackim księciem Christia-nem Augustem. Natomiast insygnia królewskie (niezbędne do koronacji) kazał wykraść przez dziurę uczynioną w murze skarbcza, gdyż sześciu senatorów (zwolenników francuskiego kandydata do polskiej korony - księcia de Bourbon-Conti) odmówiło mu wydania doń kluczy. Należy wspomnieć, że wyłamanie drzwi do wawelskiego skarbcza uznano by za świętokradztwo. Za wyjątkowe zasługi względem monarchy Lehmann otrzymał od niego status dyplomaty oraz inne przywileje, a także mógł liczyć na dożywotnią wdzięczność elektora saskiego.

Do historii przeszedł również dzierżawca mennic i bankier króla pruskiego Fryderyka II - Veitel Heine Ephraim. Fryderyk II, który poci pięknej nie cenił nie tylko w życiu prywatnym, postanowił natychmiast wykorzystać fakt, że na tronie Austrii w 1740r. zasiadła kobieta - Maria Teresa - by powiększyć

swe niewiele wówczas znaczące państwo Pruskie. Jednak przedsięwzięcie okazało się trudniejsze niż władca przewidywał. Aby zabrać Austriakom Śląsk Fryderyk Wielki musiał prowadzić aż trzy wyczerpujące i długoletnie wojny. Finanse do tego potrzebne zapewniła mu spółka bankierska Ephraim-Itzig, która skorzystała z faktu, że król podczas jednej z wypraw wojennych zdobył stemple mennicze Augusta III Sasa, syna Augusta Mocnego. Dzięki temu Veitel Ephraim zaczął bić w Saksonii fałszowane monety polsko-saskie. Augustodory, czyli 23 i pół karatowe dukaty, wykonywał z siedmiokaratowego złota, srebrne talary robił ze srebra czterokrotnie gorszej próby, a srebrne grosze z posrebrzanej miedzi. Perfidnie fałszował też na monetach rok ich bicia, aby prosić ludzi nie mogli rozróżnić dobrych monet z czasów pokojowych od „fałszywek”, powszechnie nazywanych „efraimkami”. Wprowadzeniem fałszywych pieniędzy w Polsce zajęli się kupcy brandenburscy i specjaliści agencji Ephraima, którzy zwolnieni byli przez króla pruskiego z obowiązku celnego. Wywóz złota i srebra oraz zalew fałszywej waluty spowodował w Rzeczypospolitej chaos gospodarczy i inflację. Gdy zaczęło brakować Fryderykowi środków zdobytych dzięki jednemu pomysłowi bankiera (po 18 latach wojny niejedno źródło finansowe miało prawo wyschnąć) Ephraim zaproponował swemu władcy nowy sposób grabienia poddanych - obniżenie zawartości srebra w pruskich talarach i groszach. Ponieważ król nie okazał większych skrupułów przy oszukiwaniu własnego narodu niż przy rujnowaniu wrogów, więc już po czterech miesiącach fałszowania drobniaków do kasy wojennej w Berlinie wpłynęło 200 000 prawdziwych talarów a z czasem zysk sięgnął milionów talarów. W Prusach upadło w tym czasie 85 domów bankowych. Swojemu bankierowi monarcha zapewnił immunitet



Wycinek z obrazu Quentina Massys

nietykalności. Oczywiście po większości dokumentów dotyczących tego rządowego oszustwa ślad wszelki zaginął a fałszerzowi Jego Królewskiej Mości udało się wspaniale zarobić. Do dziś w Berlinie można podziwiać jedną z najwspanialszych rokokowych rezydencji - Ephraim Palais. Nie zdziwi chyba fakt, że synowie Ephraima zostali bankierami i dyplomatai, a jeden, Benjamin, postanowił kontynuować „dzieło” ojca i fałszował pod koniec 18 wieku (podrobionymi stemplami mennicznymi) monety na terenie zaboru pruskiego. Rodzi się pytanie: czy wszyscy bankierzy byli (są) tak bezwzględni? Hmm, odpowiedź nie jest łatwa. Większość (w tym Berend Lehmann i Veitel Ephraim), udzielała się charytatywnie, by zachować wobec ludzi pozory uczciwych, przyzwoitych obywateli. August Mocny, Fryderyk Wielki, wielu prezydentów i innych rządzących w dużej mierze dzięki nim przeszło do historii. Wojny Fryderyka kosztowały wprowadzić prawie milion istnień ludzkich i wiele milionów talarów, ale Prusy stały się mocarstwem. Sam Fryderyk przez jednych nazywany był demonem a przez innych dobroczyńcą. Jedni widzieli w nim despotę inni oświeconego władcę. Jedno jest jednak pewne - nie byłoby Fryderyka Wielkiego bez bankiera Ephraima. Historia zna wiele przykładów na potwierdzenia słuszności powiedzenia, że to „pieniądz rządzi światem”. Moja mama mawiała: „jaki rząd taka historia”, a ja dodam: „jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze!”



Ks. dr hab.
Jerzy Grzeškowiak

Paschalne zamyślenia

*Chrystus wstał z grobu, z mogiły –
O, biedne serce człowieka!
Tęsknice się twoje ziściły,
Wielka cię radość czeka.*

(Jan Kasprowicz)

Ukresu wielkopostnych dni, które aktualnie przeżywamy, czasu naszej osobistej duchowej odnowy, pokuty, nawracania się, rozdzierania serc a nie szat, jaśniejze zwycięski blask świąt paschalnych. Człowiek żyjąc teraz i tym co jest dzisiaj, stale wybiega ku przyszłości, równocześnie jednak niesie w sobie całą swą przeszłość, to, co przeżyte, doświadczone, swoją osobistą historię. Gdy w komputerze mojego mózgu wypisuję jak w Google hasło „Święta wielkanocne”, natychmiast zaczyna kołtować się w głowie i w sercu, robi się tłoczno od przeżyć, wspomnień, obrazów, doznań i uczuć. Niesforne myśli biegną w przeróżne kierunki przestrzeni oraz dalszego i bliższego czasu, którego nieublagane przemijanie nie zdołało przecież wymazać z pamięci tyle już przeżytych świąt paschalnych. Aczkolwiek różne są ich okoliczności, uwarunkowania, sceneria i współ-świętujące osoby, to jednak istotna treść jest zawsze ta sama.

W centrum zawsze On – Jezus Chrystus. Ten z Wieczernika, Ten z Krzyża. I Ten, który mocą Boga powstał z martwych, zostawiając na dowód pusty grób. Ośrodkiem zawsze Jego Paschalne Misterium. Trzy czasowo różne wydarzenia tworzą jedno Misterium, podobnie jak wyraził w zdaniu, z których każdy ma własne znaczenie, ale razem złożone tworzą nowy sens. Istnieje dogłębna jedność trzech zbawczych wydarzeń, które chrześcijanie celebrują w Wielkim Tygodniu w tzw. Triduum Sacrum.

Najpierw Jezus z Wieczernika, z czwartkowego wieczoru nasyczonego Jego miłością oraz troską i nieukrywanym niepokojem o przyszły los apostołów i Kościoła, o jego jedność. Jezus, który „umiłował swych, do końca ich umiłował” i wydał się na pokarm, a gestem zgiętych



kolan przed Piotrem i resztą uczniów, by umyć im stopy pokazał, co znaczy kochać człowieka, kochać tak naprawdę.

Potem Jezus z Wielkiego Piątku: więziony, wleczony przed sądy „od Annasza do Kajfasza”, bity, biczowany wyśmiewany z koroną cierniową na głowie, poniewierany, „robak a nie człowiek”, przez Piłata niesprawiedliwie skazany na śmierć. Jezus dźwigający ciężki krzyż człowieczych win, w końcu doń przybity i rozpięty na nim między niebem i ziemią jak żalosna litania złożona z tysięcy błagalnych wezwań kierowanych do Ojca o wyzwolenie i zbawienie dla każdego człowieka i całego stworzenia.

Wreszcie w Noc Paschalną, w brzasku rezurekcyjnego poranka, ten sam Jezus Chrystus, ale już Triumfator, pogromca wszelkich złych mocy: grzechu, szatana, nienawiści i niewoli śmierci. Powstający znów do życia Zwycięzca, przekreślający wszelką rozpacz i beznadzieję, i przechodzący z człowieczeństwem w nowy sposób istnienia u Ojca jako nadzieja całej ludzkości i kosmosu.

Centrum świąt paschalnych był zatem zawsze Zwycięski Pan. Zmieniały się jedynie twarze współ-świętującej wspólnoty liturgicznej, środowisko, świątynie. A więc po kolei: barokowy przepych kościoła w rodzinnej miejscowości (Krobia

k. Poznania), porywające piękno gotyku poznańskiej katedry w latach seminaryjnych, pełna uroku finezja gotyckiej kolegiaty średzkiej, gdzie przyszło mi stawiać pierwsze nieśmiałe kroki duszpasterskie, nowoczesny wystrój kościoła akademickiego KUL w Lublinie, proste, ubogie, nieraz bezstylowe kościółki na zapadłych wioskach, gdy niosło się pomoc pastoralną współbraciom. A potem drugie tyle lat w dwunastu pięknych kościołach zespołu parafii Mammendorf, w supernowoczesnym, ale a-sakralnym kościele „Powtórzonego Przyjścia Pana” w Monachium, czy w końcu w estetycznej kaplicy szpitala Bogenhausen.

To prawda, że na jakość i nastrój przeżyć wywierają znaczny wpływ także czynniki zewnętrzne: architektura, wystrój wnętrza, sztuka, uczestniczący wierni, oprawa ceremonii, śpiew, pogoda. Nigdy jednak nie było najważniejsze to, czy towarzyszą nam wiosenna aura i słońce, a przyroda współgra z nastrojem ducha, czy też śnieg zwałił się taki, że trudno odewrzeć bramy świątyni. Nie było istotne, czy w radośnej celebracji są nas setki z perfekcyjnie przygotowaną asystą i podziałem funkcji liturgicznych, czy tylko niewielka grupa z kilkoma zagubionymi ministrantami, którzy nie wiedzą dokładnie, w którym miejscu stać i co robić. Obojętnie czy wzbijało się pod sklepienie po mistrzowsku wykonane porywające „Alleluja” Haendla, czy tylko proste, lokalnym kolorytem znaczone, ale z całą mocą wiary i z szczerą radością gromkie „Wesoły nam dzień dziś nastał”, lub „Otrzyście już łzy płaczący”, bądź „Christ ist erstanden” prostego ludu – zawsze istotne w tej celebracji było i jest świętowanie Zmartwychwstania Pana, celebrowanie Jego Paschy, czyli Jego „przejścia” ze śmierci do życia, z tego świata do Ojca i do najpełniejszego, definitywnego wyniesienia ludzkiej natury do uczestnictwa w życiu Osób Boskich. Centrum wielkanocnej liturgii w kościele i w rodzinie jest zatem zawsze świętowanie – w słowie, w obrzędzie, w świętym dramacie, w symbolach ognia, wody, światła, chleba i wina – naszej nadziei, świętowanie danych nam obietnic zmartwychwstania i nieśmiertelności, po prostu świętowanie przejścia nas wszystkich ze śmierci do życia bez kresu.



Wypożycz polską książkę

Biblioteka przy Polskiej Parafii Katolickiej w Stuttgarcie zgromadziła 2,5 tysiąca książek w języku polskim.

Biblioteka w Ludwigsburgu około 2 tysięcy.

Są wśród nich lektury szkolne, podręczniki dla dzieci, albumy, wydawnictwa dotyczące życia religijnego i wiele więcej.

W stuttgarckiej bibliotece znaleźć można także białe kruki,

takie jak „Szósta czytanka” – wydawnictwo polsko-amerykańskie z 1928 roku.

- Biblioteka zaczęła powstawać w 1989 roku – opowiada Dorota Ruszkowska-Heubach (na zdjęciu), wolontariuszka, założycielka biblioteki. – Książę proboszcz Roman Michałec miał wiele książek. Zaproponowałam, że je uporządkuję. Spisywanie, katalogowanie i układanie książek trwało prawie rok.

Biblioteka zaczęła działać w pomieszczeniach parafii, mającej wówczas siedzibę w Bad Cannstatt, przy dworcu kolejowym. Dzięki dobrej lokalizacji zdobyła rzeszę wiernych czytelników. Przyjeżdżały do niej całe rodziny i każdy znajdował coś dla siebie. Podręczniki do nauki języka polskiego, wiersze i baśnie dla dzieci, opowiadania, powieści, klasykę, książki religijne biografie, książki o muzyce i sztuce oraz albumy. Wiele osób przynosiło niepotrzebne już książki, zasilając w ten sposób polską bibliotekę.

Niektóre książki przebyły niezwykle długą drogę, jak choćby podręcznik do języka angielskiego wydrukowany w Palestynie, czy wydane w Szwajcarii w 1943 roku podręczniki do nauki zawodu.

Obecnie biblioteka mieści się przy ul. Zuckerberg. Czynna jest w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.00 do 17.30. Można z niej skorzystać także w czasie pracy biura parafialnego, w czwartki nawet do godz. 18.00.

- Ostatnio nasz księgozbiór powiększył się – dodaje pani Dorota. – Otrzymaliśmy wsparcie z Fundacji Semper Polonia, Zespołu Szkół dla Dzieci Obywateli Polskich Przebywających za Granicą oraz Konsulatu w Monachium.

Biblioteka w Ludwigsburgu powstała z inicjatywy doktora Zdzisława Maleckiego około 1980 roku. Zgromadziła do tej pory około 2 tys. książek dla dzieci i dorosłych. Biblioteka mieści się w salkach przy kościele św. Elżbiety w Ludwigsburgu. Prowadzi ją pani Teresa Strzop, nauczycielka języka polskiego. Do biblioteki trzeba się wcześniej zapisać. Korzystanie z bibliotek jest bezpłatne. Można do nich przynosić książki w języku polskim.

Edyta Mitka-Matejko

Polskie biblioteki

Ludwigsburg – Grünhölz, Moldaust. 20
Stuttgart – Steinhaldenfeld, Zuckerbergstr. 9
<http://www.pmk-stuttgart.org/>

Poznaj losy naszej Ojczyzny

Od grudnia przy Polskiej Parafii Katolickiej w Stuttgarcie działa Kółko Historyczne dla dzieci Utworzyli je rodzice młodzieży zainteresowanej najnowszą historią Polski.

- Tematem przewodnim naszych spotkań jest historia II Wojny Światowej oraz losy naszej Ojczyzny i Polaków w tym szczególnym i przełomowym okresie dla całego świata – wyjaśnia magister Beata Wrzesińska (toblux_beata@wp.pl.), założycielka kółka. - Oprócz zagadnień dotyczących wojny planujemy zgłębiać wiedzę z zakresu historii Polski od początków jej istnienia aż do współczesności.

Kółko powstało dzięki zaangażowaniu kilku nastolatków bardzo zainteresowanych II Wojną Światową oraz ich rodziców. Obecnie w zajęciach uczestniczy pięćoro uczniów, ale wszyscy mają nadzieję, że grono miłośników historii będzie się powiększać.

- Serdecznie zapraszamy na zajęcia, które pomogą dzieciom i młodzieży mieszkającym poza granicami Polski, zgłębić wiedzę historyczną i poznać historię Naszej Ojczyzny – dodaje pani Beata.

Dzieci uczestniczące w kółku spotykają się regularnie w drugi i ostatni piątek miesiąca w pomieszczeniach domu parafialnego kościoła St. Thomas przy Falchstr. 9, w Stuttgarcie. Zajęcia trwają od godziny 17.15 do 18.15.

Planowany kalendarz spotkań na rok szkolny 2012:
9.03, 23.03, 6.04, 20.04, 1.05, 25.05, 22.06, 6.07 i 20.07.

Kółko historyczne działa od niedawna także przy Polskiej Parafii Katolickiej w Ludwigsburgu.

Edyta Mitka-Matejko

Barbara Müller

KWIATY DO POLSKI

do NIEMIEC i innych państw

Najodpowiedniejszym prezentem są kwiaty, one powiedzą wszystko, nawet to czego nieraz głośno wstydzimy się powiedzieć

Na każdą okazję

W naszej ofercie między innymi:

Bukiety okolicznościowe + sekt lub bomboniera, kawa, maskotka, kosze kwiatowe, kosze obfitości, wiązanki, wieńce...

Tanio, Szybko i Solidnie - Zapraszamy

Tel: 07021 861 169

■ NIE ZWLEKAJ
najlepiej zobacz lub zadzwoń już teraz !!!

POL-KWIAT
EKSPRES
KWIATOWY

gwarantujemy
100% satysfakcji

www.polkwiat.eu



Zapadł wieczór. Zrobiło się ciemno i zaczęła padać deszcz. Piesek Czarek stanął pod drzwiami wyjściowymi i cicho zaszczekał. Mimo złej pogody chciał, jak zawsze, wyjść na swój wieczorny spacer. Podniósł duży, czarny łeb i popatrzył wymownie na swojego małego pana.

– Musisz wziąć Czarka na spacer Adasiu – powiedziała łagodnie mama, głaszcząc synka po włosach. – Skoro chciałeś mieć psa, musisz się nim opiekować. Zwierzę w domu to nie tylko przyjemność, to także duży obowiązek.

Czarek, jakby rozumiejąc słowa mamy, podniósł łeb i zaczął merdać czarnym, puszystym ogonem.

– Zwierzęta odczuwają ból, radość, głód i pragnienie. Boją się i cieszą. To żywe istoty, które towarzyszą nam przez wiele lat – mówiła jakby do siebie mama. – A niektórzy traktują je jak zabawki...

Adaś zaczął powoli wkładać buty. Był zły na mamę, psa i na cały świat. Nie miał ochoty iść na spacer. W jego pokoju piraci walczyli właśnie z rycerzami o ukryty skarb, a on musiał ich opuścić.

Powlókł w stronę drzwi, przypiął Czarkowi smycz, założył kaptur nieprzemakalnego płaszcza, krzyknął do mamy, że wychodzi i opuścił mieszkanie.

Padało coraz mocniej. Z chmur nie leciał już drobny kapuśniaczek, lecz strugi deszczu. Zrobiło się jeszcze ciemniej, a chmury wydawały się jeszcze cięższe. Wieczorne, pochmurne niebo rozświetliła błyskawica. Zagrzmiąło. Wystraszony piesek szczełnął, podkuł ogon, wyrwał smycz z ręki swego pana i zaczął uciekać na oślep, wprost przed siebie.

Na próżno Adaś nawoływał go, stojąc w strugach deszczu. Czarek wtopił się w ciemność i zniknął. Zapłakany chłopiec próbował jeszcze przez chwilę go szukać, ale po chwili wrócił zrezygnowany do domu.

Stał w drzwiach ociekając wodą i długo nie mógł wykrztusić z siebie słowa, dopiero po kilku minutach powiedział mamie, co się stało.

– Nie martw się synku, zaraz go znajdę – powiedziała łagodnie mama spoglądając dziwnie smutno na tatę, włożyła kalosze, wzięła parasol, zapasową smycz i wyszła. W tym czasie tata zrobił Adasiowi gorącą herbatę z sokiem malinowym.

Po godzinie wróciła przemoczona mama, ale bez psa. Zamieniła cicho kilka słów

Czaruś i burza

z tatą, który po chwili ubrał się, wziął latarkę i wyszedł razem z nią. Adaś został sam w mieszkaniu. Czuł się mały i bezradny. Piraci i rycerze przestali go interesować. Nasłuchiwał kroków, ale na korytarzu było cicho. Po godzinie, która wydawała mu się całą wiecznością, rodzice wrócili... bez Czarka.

– Nie martw się synku, jutro na pewno go znajdę – pocieszał Adasia tata. – Przecież miał przy obroży adresatkę, ktoś go do nas przyprowadzi, zobaczysz.

Słowa rodziców nie uspokoiły jednak chłopca. Zwłaszcza, że rodzice wyglądali na przybitych i zdenerwowanych. Markotny położył się spać. Długo nie mógł zasnąć, myśląc o swoim psie, zagubionym w dużym mieście w środku szalejącej burzy. Był na siebie zły, że ostatnio tak rzadko się nim zajmował i nie chciał wyprowadzać go na spacer. Że odrzucał łeb, który usiłował położyć mu się na kolanach i nie dostrzegał próśb o zabawę w psich oczach.

* * *

Długo nie mógł zasnąć, a gdy już głowa opadła mu na poduszkę, zaczął śnić. Nagle znalazł się w dużym ciemnym lesie. Usłyszał szepty i trzaski, na twarzy poczuł krople deszczu. Rozpłakał się.

– Nie płacz, nic ci się złego ze mną nie stanie – usłyszał wesoły, nieco dziecinny głos. Obrócił się w stronę, z której on dochodził. Przed nim stał... Czarek.

– Dlaczego mi się tak przyglądasz, choć – powiedział piesek i zamerdał ogonem. Zdziwiona mina Adasia nie robiła na nim żadnego wrażenia.

– Ty... mówisz – Adaś nie krył zdziwienia.

– Zawsze potrafiłem mówić, ale ty mnie nie słuchałeś – odpowiedział pies. – Merdałem na różne sposoby ogonem, skamlałem, szczekałem, łasiłem się. A przecież tylko w ten sposób zwierzęta mogą porozumieć się z ludźmi. Mówić, tak jak ludzie, potrafią tylko w bajkach.

– Chcę wrócić do mamy i taty, znasz drogę do domu? – zapytał chłopiec z nadzieją.

– Oczywiście, przecież jestem psem – odparł z dumą w głosie Czarek. – A ty, czy wiesz, jak trafić do domu?

Adaś złapał psa za moką, puszystą sierść



na grzbiecie i ruszyli w drogę. Chłopiec zaczął zastanawiać się, jak zwierzęta odnajdują właściwy kierunek. Czy po zapachach, czy zwracają uwagę na wygląd otoczenia? A może muszą wcześniej przebyć daną drogę, by móc ją powtórzyć?

A ludzie? Adaś był już dużym ponad ośmioletnim chłopcem i wiedział, gdzie mieszka. Znał swój adres i numer telefonu. Ale małe dzieci, na przykład trzyletnie, jeszcze tego nie potrafią. Dlatego niektórzy rodzice wkładają swoim pociechom do kieszonki karteczkę z adresem.

– Na pewno potrafisz wrócić do domu? – dopytywał się Adaś.

– Tak, potrafię. Zobaczysz rano. Czekaj na mnie ze śniadaniem. I nie martw się. Ja na prawdę wrócę. Przecież nie zostawiłbym swojego najlepszego przyjaciela.

* * *

Rano Adaś obudził się dziwnie podenerwowany. Rodzice jeszcze spali. Cicho wyszedł do przedpokoju. Trochę czasu zajęło, zanim otworzył drzwi. Na gołe stopy włożył buty, na piżamę narzucił kurtkę i wybiegł z budynku. Było jeszcze zimno, ale słońce zaczęło już przyjemnie przygrzewać.

Zatrzymał się, stanął przed blokiem i roześmiał się wesoło. Na środku chodnika leżał czarny pies i merdał ogonem. Był suchy i czysty, jakby poprzednią noc spędził w domu, a burza i jego zniknięcie były tylko złym snem.

Pies wstał, jeszcze raz pomachał ogonem i podbiegł do Adasia. Widzisz, jestem – mówiły jego wesołe oczy i coraz szybciej merdający ogon.

– Tak się o ciebie martwiłem – powiedział chłopiec tuląc kudłaty łeb psa. – Ciekawy jestem, gdzie byłeś i co robiłeś, ale ty przecież nie umiesz mi tego wyjaśnić. Zapewne schowałeś się do jakiejś dziury i tam czekałeś ulewę. Prawda?

Jakby na potwierdzenie słów Adasia Czarek szczełnął głośno i podskoczył na tylnych łapach.

Szczęśliwi wrócili do domu. Drzwi otworzyła im zaspana mama.

– Adasiu... – zaczęła, ale po chwili zobaczyła Czarka i zaczęła się z nim witać.

– Gdzie byłeś, jesteś suchy... gdybyś tylko potrafił mówić – mruczała psu do ucha.

– Chodźcie, przygotuję dla was pyszne śniadanie – dodała.

Edyta Mitka-Matejko

Nowy Konsul ds. Polonii

Decyzją Ministra Spraw Zagranicznych nowym Konsulem ds. Polonii w Monachium został dr Aleksander Korybut-Woroniecki – zawodowy dyplomata z ogromnym doświadczeniem.

Dr Aleksander Korybut-Woroniecki - historyk i dyplomata specjalizujący się w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich. W latach 1975-1985 studiował historię na uniwersytetach w Warszawie i Bonn, uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych. W latach 1985-1990 pracował naukowo na Uniwersytecie Warszawskim oraz na Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales w Paryżu, przygotowując pracę habilitacyjną z historii idei politycznych XIX wieku. Od 1991 roku w służbie państwowej, m.in. jako Zastępca ds. Kontaktów Międzynarodowych Pełnomocnika MSW ds. Uchodźców, Doradca ds. Migracji w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych oraz w latach 1993-1994 Doradca ds. Migracji i Mniejszości Narodowych Komisji Demograficznej Niemieckiego Bundestagu. Od 1995

roku pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po ukończeniu w 1996 roku Akademii Dyplomatycznej w Berlinie, zajmował do 1998 roku samodzielne stanowisko ds. Niemiec w Departamencie Studiów i Planowania MSZ, a w latach 1999-2004 pełnił funkcję I Sekretarza Ambasady Polskiej w Niemczech oraz konsula w Konsulacie Generalnym RP w Kolonii. W latach 2007-2010 Radca w Misji przy Organizacjach międzynarodowych w Wiedniu. Koordynator Trójkąta Weimarskiego - specjalnej współpracy politycznej Polski, Francji i Niemiec. Autor kilkudziesięciu opracowań na temat stosunków polsko-niemieckich, polityki bezpieczeństwa i Unii Europejskiej, a także książki „Państwo Pruskie wobec Kościoła Katolickiego w latach 1837 – 1842”.



Od stycznia 2012r. dr Aleksander Korybut-Woroniecki jest Konsulem ds. Polonii w Monachium. Redakcja czasopisma Moje Miasto życzy Panu Konsulowi sukcesów w służbie dla tutejszej Polonii.

MAJ

Miesiącem RP RWE



Na zdjęciu byli pracownicy RP RWE z marszałkiem Bogdanem Borusewiczem

3 maja 1952 roku rozpoczęła nadawanie z Monachium Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa. W związku ze zbliżającym się Jubileuszem sześćdziesięciolecia tego wydarzenia, Senat RP podjął uchwałę ogłaszającą maj 2012 roku Miesiącem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

Uchwała głosi m.in.: *Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa przez cały czas swojego istnienia podtrzymywała i kształtowała świadomość społeczną i kulturę Polaków. Budowała polski patriotyzm. W okresie swojego istnienia od 1952 r. Radio Wolna Europa była najczęściej słuchanym i najbardziej zagłuszonym przez komunistów radiem spoza „żelaznej kurtyny”.*

Uchwała przypomina, że rozgłośnia mogła powstać dzięki wsparciu władz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a także dzięki polskim emigrantom politycznym, dla których niepodległość polskiego narodu była sprawą najwyższej wagi.

„To uchwała, która nie tylko przypomina rolę tego radia, ale także wyraża podziękowanie i wdzięczność dla pracowników Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa i jej współpracowników z Polski” – powiedział po głosowaniu marszałek Senatu Bogdan Borusewicz.

Na uroczyste posiedzenie Senatu, które odbyło się 2 lutego, zaproszono byłych pracowników i współpracowników radia (z Monachium przyleciało troje). Po podjęciu uchwały senatorowie, owacją na stojąco, podziękowali im za pracę w tej zasłużonej w walce o niepodległość Polski instytucji.

Zaproszenie stosunkowo szerokiej reprezentacji byłych pracowników RP RWE jest zasługą wicemarszałka Senatu Stanisława Karczewskiego, który podjął starania o maksymalne rozszerzenie pierwotnej listy. Do inicjatywy przychylił się marszałek Borusewicz i „dopraszanie” trwało do ostatniej chwili. Nie wszyscy przyjechali, ale prawie do wszystkich żyjących udało się z zaproszeniem dotrzeć, pokazując, że przy czczeniu tak ważnej rocznicy nie ma podziałów na lepszych i gorszych, na mniej lub bardziej zasłużonych. Chwała Senatowi za to!

Medale Wspólnoty Polskiej

Za wieloletnie zaangażowanie w działalność przyparafialnej Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Jana Pawła II przy Heßstr. mgr Ewa Bednorz, mgr Genowefa Białkowska i mgr Maria Sobolewska zostały nagrodzone brązowymi Medalami Wspólnoty Polskiej.



Uroczystość wręczenia medali zaszczycił swą obecnością wiceprezes Wspólnoty Polskiej Dariusz Bonisławski, który - w towarzystwie przewodniczącego Katolickiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Monachium profesora Piotra Małyszewskiego, wręczył laureatkom te znaczące wyróżnienia.

Były okolicznościowe przemówienia, gratulacje i podziękowania, w tym od proboszcza dr Stanisława Pławckiego i dyrektorki szkoły mgr Maryli Majchrzak, a także część artystyczną w wykonaniu uczniów.



Dzień później, 12 lutego, w kościele św. Moniki, nastąpiła druga część nagradzania zasłużonych pedagogów. Medal brązowy otrzymała Agnieszka Papierowska za długoletnią pracę w przedszkolu w Szkole Przedmiotów Ojczystych na Neuperlachu, srebrny dr Jacek Szatkowski za szczególną pracę na rzecz szkoły oraz - także srebrny - mgr Marek Nawrocki - diakon i nauczyciel, za ponad 20-letnią działalność na rzecz parafii i Polonii. Nagrodzonym gratulowała dyrektor szkoły Izabela Kulesza - Ubrich z przewodniczącą Rady Parafialnej - Danutą Ramczykowską i przewodniczącą Rady Rodziców Joanną Halembą.

(źródło: PMK <http://pmk-muenchen.de>, foto: Agnieszka Himmel, Klaudia Pollok)

Integrujemy się z Polską Szkołą

Choć w kalendarzu królował już luty, jednak rada rodziców polskiej szkoły przy Konsulacie RP w Monachium uznała, że na spotkanie noworoczne nigdy nie jest za późno. Jak pomyślała, tak też zrobiła i 4 lutego w Polskim Centrum Kultury na Prinzregentenstraße 7 zorganizowała spotkanie, na którym byli obecni między innymi rodzice uczniów, nauczyciele Szkolnego Punktu Konsultacyjnego oraz przedstawiciele polskiej szkoły przy Polskiej Misji Katolickiej w Monachium. Kosztując domowych wypieków, pysznych sałatek i wina, poznawaliśmy się bliżej, dzieląc się pomysłami oraz planami na wspólne działania Polonii, zwłaszcza w dziedzinie oświaty i kultury.

Pomimo swobodnego charakteru spotkania zrodziło się na nim kilka konkretnych pomysłów, które z pewnością zaowocują ciekawymi wydarzeniami polonijnymi.

Spotkanie zaszczyciła swoją obecnością pani Małgorzata Tyszkiewicz, konsul do spraw kultury. Również pojawił się na nim, prosto z lotniska, Władysław Minkiewicz, wiceprezes VS Polonia.

Dziękujemy wszystkim, którzy swoją pracą lub obecnością tworzyli to spotkanie, w tym szczególnie rodzicom uczniów SPK oraz nauczycielom z obu polskich szkół w Monachium. Mamy nadzieję, że fama o sympatycznej, a jednocześnie kreatywnej



atmosferze spotkania, roznieście się szerokim echem i że w przyszłym roku będziemy mogli integrować się twórczo w szerszym gronie.

Rada Rodziców SPK

z zespołem Polonia

Postanowiliśmy sprawdzić u źródeł rozsiewanie od pewnego czasu ploteczki („Zawadzka się kończy”) o rzekomym dogorywaniu monachijskiego zespołu „Polonia”, założonego i kierowanego, od bez mała dwudziestu już lat, przez dr Elżbietę Zawadzką.

W tym to celu nasz reporter wybrał się 11 lutego na „Wieczorek Integracyjny z Polonią”. Plotki się nie sprawdziły. Siarczasty mróz, sobotni wieczór oraz niezbyt dogodna lokalizacja (Neuperlach) nie zatrzymały w domach członków i sympatyków tej zasłużonej, wielokrotnie wyróżnianej i nagradzanej, polonijnej grupy. Były śpiewy, tańce i wspomnienia,

a także snucie planów na przyszłość, które zapowiadają się nader interesująco, gdyż – jak zapewnia dr Zawadzka – portfel zamówień, czyli propozycji koncertowych, jest pełen.

Już 11 marca „Polonia” weźmie udział w parady i koncercie na Odeonsplatz z okazji 20-lecia irlandzkiego święta Św. Patryka, a lato i jesień zaowocuje całą serią prestiżowych koncertów, występów i festiwali.

Stąd potrzeby kadrowe: Zespół Polonia poszukuje utalentowanych tancerek i tancerzy. Mile widziani byli członkowie polskich zespołów folklorystycznych lub tanecznych.

Zgłoszenia - tel: 089/ 63 74 174,
email:zawadzka@gmx.de.



Gwoli dopełnienia obrazu „Wieczorku Integracyjnego z Polonią” informujemy, że nasz reporter – po kulinarnym szaleństwie jakiego tam doświadczył (m.in. barszcz z pasztecikiem, bigos, pierogi, sałatki, mięsowa i pieczywa) – czuje się już dobrze.

MM



**Szkolny Punkt Konsultacyjny
Rada Rodziców informuje**

Ratuj maluchy, nie bądź obojętny!

W związku z niepokojącymi działaniami MEN, zarówno w poprzedniej, jak i tej kadencji, pragniemy wyrazić naszą solidarność z celami Akcji Ratuj Maluchy.

Jesteśmy przeciwni wprowadzaniu reformy szkolnictwa na siłę, bez uwzględnienia faktu, że placówki oświatowe w Polsce (dodajmy: wciąż masowo likwidowane) nie są przygotowane do przyjęcia i edukowania sześciolatków. Nie został również podjęty rzetelny dialog ze społeczeństwem, przede wszystkim z rodzicami.

Jesteśmy zaniepokojeni tym, że rząd przesuwa jedynie termin wprowadzenia tej kontrowersyjnej reformy, nie uwzględniając przy tym wskaźników demograficznych, które, wydawałoby się, są tutaj kluczowe. Zachęcamy Państwa do zainteresowania się tą akcją i do wzięcia w niej udziału.

www.ratujmaluchy.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=363&Itemid=

Informacja dla rodziców

Drodzy Rodzice, informujemy, że kierownik Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium ogłasza dzień otwarty połączony z przyjmowaniem dzieci do szkoły na rok szkolny 2012/2013.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy **12 maja 2012 r.**

w godzinach od **10.00 do 14.00** do siedziby SPK, która mieści się w budynku DAA (Deutsche Angestellten Akademie) przy Landwehrstr. 75 (blisko stacji metra Theresienwiese).

Zapisy do szkoły będą przyjmowane w sali nr 206

Informujemy też, że w trakcie obecnego roku szkolnego możliwe są jeszcze zapisy do klasy 0 (do grupy popołudniowej). Jest to tyle ważne, że wszystkie dzieci z klasy 0 mają zapewnione miejsce w klasie pierwszej, w innych przypadkach o pierwszeństwie przyjęcia decydować będzie kolejność zgłoszeń, ważne jest tu także ukończenie przez dziecko 6 lat.

W celu dokonania wstępnych ustaleń w sprawie zapisu dzieci do szkoły należy skontaktować się z panią Anetą Lewandowską, kierownikiem SPK. Można to zrobić telefonicznie – 089 12196330 oraz 017632449989 – a także mailowo: polskaszkoła@gmx.de

Więcej informacji o szkole na stronie:

www.polska-szkola-monachium.info/news.php

Polonia69Promotions

po blisko rocznej przerwie wznowia działalność.

Szczegóły na stronie: www.polonia69promotions.com



W niedzielę
22. kwietnia w Monachium
koncert zespołu **FEEL**
Backstage Werk Halle,
godz. **18:00**
Wejście już od godz. 17:00
Przedgrupa - bawarski
zespół bluesowy
Schorsch And De Bagasch

powroty

Szanowni Czytelnicy przedstawiam Państwu kolejny artykuł z cyklu „POWROTY” – cyklu dobrze przyjętego przez Czytelników „MM”. Do tej pory w jego ramach ukazały się następujące artykuły: część 1 „Obywatelstwo polskie dla dzieci urodzonych w Niemczech” opublikowana w numerze marzec – kwiecień 2011, część 2 „Polskie dokumenty tożsamości” opublikowana w numerze maj – czerwiec 2011 r., część 3 „Rozwód w Niemczech i jego skutki prawne w Polsce” opublikowana w numerze lipiec – sierpień 2011 r. część 4 „Jak nabyć spadek w Polsce – zasady dziedziczenia” opublikowana w numerze wrzesień – październik 2011 r., część 5 „Zachówek – czyli ochrona osób najbliższych przed pominięciem w testamencie w polskim prawie spadkowym” opublikowana w numerze listopad – grudzień 2011 r., część 6 „Zasiedzenie – jak nabyć własność nieruchomości w Polsce nie będąc jej właścicielem” opublikowana w numerze styczeń – luty 2012 r.

Monika
Skrzypek-Paliwoda

A D W O K A T

Specjalista w zakresie
prawa emigracyjnego
reprezentująca w całym kraju
sprawy Polaków
powracających do Ojczyzny,
prowadząca kancelarię adwokacką
w Polsce pod nazwą
SEMPER LEX Prawo i Podatki



PODZIAŁ MAJĄTKU MAŁŻONKÓW PO ROZWODZIE



według prawa polskiego



Pomysł na powstanie tego cyklu zrodził się z potrzeby chwili. Wielu Polaków mieszkających w Niemczech podejmuje decyzje o powrocie do Ojczyzny – czy to na stałe, czy też tylko w celu załatwienia swoich życiowych spraw. Jako polski adwokat - specjalizujący się sprawach emigracyjnych, mieszkający i pracujący na stałe w Polsce, chciałabym przybliżyć Czytelnikom gazety „Moje Miasto” najważniejsze zagadnienia prawne obowiązujące w polskim systemie prawnym, z którymi mogą się zetknąć w Ojczyźnie. W dzisiejszym artykule omówię instytucję podziału majątku małżonków po rozwodzie według prawa polskiego.

Z chwilą zawarcia związku małżeńskiego automatycznie powstaje pomiędzy małżonkami wspólność majątkowa (chyba, że przed ślubem podpisali oni intercyzę – czyli rozdzielną majątkową). Wszystko, czego małżonkowie dorobią się w trakcie trwania małżeństwa, zarówno wspólnie, jak i samodzielnie – zalicza się do wspólnego majątku. **Majątek wspólny** tworzą w szczególności: wynagrodzenia za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków (np. z działalności gospodarczej, umów zlecenia), dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków (np. z czynszu najmu mieszkań nabytych przed ślubem), środki zgromadzone na rachunkach bankowych lub pracowniczym funduszu emerytalnym każdego z małżonków. Z chwilą gdy dochodzi do rozwodu wspólność majątkowa automatycznie ustaje, a małżonkowie mogą wnieść o podział majątku zgromadzonego w trakcie trwania małżeństwa.

Należy jednak pamiętać, iż oprócz majątku wspólnego każdy z małżonków może jeszcze posiadać **majątek odrębny (osobisty)**. W jego skład wchodzi następujące przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej (kupione przed ślubem), nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków, uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu



zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uzyskane z tytułu **nagrody** za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków (nagrody w konkursach literackich, sportowych, teleturniejach), nabyte w zamian za składniki majątku osobistego (czyli np. samochód zakupiony za wygraną w maratonie), oraz prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy, a także prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie (przykładem jest prawo dożywocia ustanowione na rzecz jednego z małżonków). **Podstawową cechą majątku osobistego jest to, że w chwili rozpadu małżeństwa nie podlega on podziałowi i zawsze należy do jednego z małżonków.** Jeśli małżonkowie kwestionują przynależność danego dobra do majątku odrębnego, wówczas małżonkowie zainteresowani rozstrzygnięciem tego sporu może wytoczyć przeciwko drugiemu małżonkowi powództwo o ustalenie, czy dany przedmiot wchodzi w skład majątku wspólnego.

Podziału majątku wspólnego można dokonać na trzy sposoby:

1. przed sądem okręgowym orzekającym w procesie rozwodowym,
2. w sądzie rejonowym wnosząc osobną sprawę o podział majątku (po uzyskaniu prawomocnego wyroku rozwodowego),
3. u notariusza w drodze umowy między małżonkami.

Sąd podczas procesu rozwodowego może dokonać podziału majątku wspólnego, ale tylko wówczas, gdy nie spowoduje to nadmiernego

jego przedłużenia. Jeśli małżonkowie nie mogą się porozumieć co do kwestii sposobu podziału majątku, sąd nie dokona tego podziału. Wówczas należy wnieść kolejną sprawę o podział majątku, już po otrzymaniu wyroku rozwodowego.

Podział dokonany poprzez umowę to najprostszy, a zarazem najmniej konfliktowy podział majątku dorobkowego małżonków. Dodatkowym atutem podziału umownego jest fakt, że strony mogą go ograniczyć tylko do niektórych składników. Małżonkowie uzgadniają pomiędzy sobą, w jaki sposób chcą podzielić wspólny majątek i sporządzają umowę o jego podziale. Gdy w grę wchodzi nieruchomości (czyli mieszkanie, dom lub działka) – musi ona być zawarta w formie umowy notarialnej. Przy podziale umownym strony mają pełną swobodę przy dokonywaniu wyceny składników majątku, mogą też ustalić nierówne udziały w majątku wspólnym. Wysokość wynagrodzenia notariusza zależy od wartości dzielonego majątku.

Jeżeli małżonkowie nie mogą dojść do porozumienia w kwestii podziału majątku dorobkowego, mogą wystąpić do sądu z wnioskiem o podział majątku. Wniosek o podział majątku należy złożyć w sądzie właściwym ze względu na miejsce położenia majątku. Bez względu na wartość dzielonego majątku, sądem pierwszej instancji właściwym dla dokonania tego podziału będzie sąd rejonowy. We wniosku należy podać przedmioty i prawa podlegające podziałowi (np. spis rzeczy ruchomych należących do małżonków). Jeżeli w skład majątku wchodzi nieruchomości należy określić miejsce jej położenia, powierzchnię, zabudowania oraz przeznaczenie (np. grunt przeznaczony na cele rolnicze), a także podać dane geodezyjne z ewidencji gruntów. Należy też przedstawić dokumenty stwierdzające, że dana nieruchomość jest własnością małżonków (w szczególności dołączyć wypisy z ksiąg wieczystych itp.) We wniosku należy określić wartość dzielonego majątku. Sąd może jednak nie zgodzić się z podaną wyceną i sam dokonać własnych ustaleń, tak dzieje się również wtedy gdy nie ma zgody między małżonkami co do wartości majątku.

W tej sytuacji niezbędne jest powołanie przez sąd biegłego, za którego opinię płacą małżonkowie. Koszty sądowe wniesienia sprawy o podział wynoszą 1.000 zł (przy braku zgodnego wniosku małżonków) lub 300 zł (przy zgodnym podziale). W postępowaniu o podział majątku każdy uczestnik ponosi koszt związane ze swoim udziałem w sprawie. Uczestnicy powinni więc ponosić po połowie koszty opłaty sądowej, opinii biegłych.

Zasadą jest, iż majątek jest dzielony po równo bez względu na to czy został nabyty z pieniędzy tylko jednego z małżonków. Na przykład, jeżeli żona nie pracowała a jedynie mąż zarabiał pieniądze, nie może on domagać się większej części majątku. Sąd bowiem traktuje prowadzenie domu i wychowywanie dzieci jak pracę zarobkową i nie jest to przesłanką do ustalenia nierównych udziałów w majątku. Jednak niekiedy sąd na wniosek jednej ze stron może ustalić nierówny udział małżonków w majątku wspólnym, biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku. Stopień przyczynienia się małżonka do powstania majątku ocenia się na podstawie jego starań o potrzeby rodziny i pomnożenie jej dochodów. Wysokość zarobków małżonków nie ma przy tym decydującego znaczenia.

Podział majątku może nastąpić przez:

- podział w naturze (podział fizyczny rzeczy) – dotyczy to głównie nieruchomości,
- przyznanie rzeczy jednemu z małżonków na wyłączną własność z obowiązkiem spłaty na rzecz drugiego małżonka,
- sprzedaż rzeczy i podział sumy uzyskanej ze sprzedaży.

Podejmując decyzję o wyborze jednego ze sposobów podziału majątku, sąd przede wszystkim uwzględni sposób podziału zgłoszony na zgodny wniosek małżonków, nawet jeśli okoliczności sprawy przemawiają za innym sposobem. Sąd dokonuje podziału majątku według własnego przekonania dopiero wówczas, gdy zainteresowani nie potrafią dojść sami do porozumienia.

Na zakończenie chciałabym zachęcić Czytelników do zainteresowania się swoimi sprawami majątkowymi w Polsce. Instytucja podziału majątku pozwala bowiem w pełni cieszyć się prawem własności i samodzielnie czerpać zyski z posiadanej własności. Uregulowanie tej kwestii pozwala też swobodnie rozporządzić posiadanym majątkiem na wypadek śmierci. W razie jakichkolwiek trudności z rozwiązaniem spraw majątkowych po rozwodzie polecam zwrócić się do polskiego adwokata, który zna miejscowe prawo i praktykę sądów.

Kancelaria Adwokacka SEMPER LEX Prawo i Podatki

Adw. Monika Skrzypek - Paliwoda
ul. Kurzy Targ 5
50-103 Wrocław, POLSKA
tel.+48 71 79 38 900
tel. kom. +48 660 464 896
www.semperlex.pl
kancelaria@semperlex.pl

SERWIS KOMPUTEROWY

NA ŻYCZENIE:
WIZYTY
DOMOWE!



<http://tc-it.de>

KOMPUTERY • SIECI • INTERNET

NAPRAWA I PRZEGLĄDY KOMPUTERÓW • INSTALACJA I AKTUALIZACJA OPROGRAMOWANIA • OCHRONA DANYCH • ZABEZPIECZENIE PRZED WIRUSAMI • KONFIGURACJA KOMPUTERÓW I DRAKAREK • SIEĆ KABLOWA I BEZPRZEWODOWA • KONSULTACJE • ZAKUPY SPRZĘTU

PROJEKTOWANIE STRON INTERNETOWYCH

OBSŁUGA INFORMATYCZNA MAŁYCH FIRM,
GABINETÓW LEKARSKICH I KANCELARI

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki, tel. 089/46221363, 0178/3533092, e-mail: service@tc-it.de

AGS

Agentur Grażyna Szkulcka



Grażyna Szkulcka (M.A.)

Altheimer Eck 15,
80331 München
Tel. / Fax: 089 / 86 36 98 32
Tel: 0170 / 10 71 849

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!



Kancelaria Adwokacka

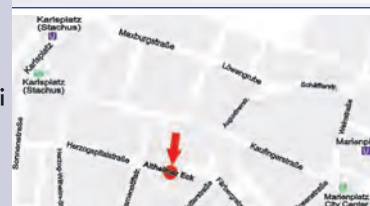
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



DORADZTWO PRAWNE W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- prawo cywilne
umowy i odszkodowania
- prawo gospodarcze
obsługa firm i transakcji handlowych
- prawo podatkowe
sporządzanie zeznań podatkowych
- prawo o nieuczciwej konkurencji
przeciwdziałanie nieuczciwej konkurencji
- prawo pracy
wypowiedzenia i odprawy
- prawo drogowe
wypadki i odszkodowania
- prawo karne
obrona w sprawach karnych

Altheimer Eck 15
80331 München
S-Bahn/U-Bahn
Marienplatz/Stachus
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

Übersetzungen & Consulting

PARTNER HANDLOWY LYONESS

I N T E R S E R V I C E

**Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller**

- tłumaczenia zwykłe i przysięgłe wszelkich tekstów i dokumentów z języka polskiego na niemiecki oraz inne języki świata
- tłumaczenia ustne podczas negocjacji handlowych i konferencji, organizacja spotkań biznesowych, asysta podczas targów, kongresów, delegacji, rezerwacja hoteli, pomoc w organizacji wyjazdów turystycznych
- pomoc w formułowaniu pism urzędowych i w wypełnianiu formularzy
- informacje dotyczące zawierania związków małżeńskich, podjęcia studiów wyższych, nostryfikacji dyplomów itd.
- pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np.: legalizacje i transkrypcja dokumentów stanu cywilnego)

oraz

- profesjonalna obsługa firm jednoosobowych oraz spółek: rzetelna obsługa biurowa, doradztwo i pomoc w fazie podejmowania działalności gospodarczej oraz podczas jej wykonywania



E-mail: post@a-miller.de

**Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München**

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
Mobil: +49 (0)152 / 02019653
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

Ismaninger Str. 65

Makler Ubezpieczeniowy



UDZIELAMY BEZPŁATNYCH PORAD I INFORMACJI DOTYCZĄCYCH WSZELKICH UBEZPIECZEŃ

**WYSELEKJONOWALIŚMY SPOŚRÓD WSZYSTKICH DOSTĘPNYCH NA RYNKU UBEZPIECZYCIELI,
OPTIMALNE OFERTY DOSTOSOWANE DO PAŃSTWA POTRZEB I WYMAGAŃ**

Oferujemy Państwu ubezpieczenia:

- Zdrowotne prywatne oraz państwowe (od 01.01.2009 obowiązek ubezpieczenia się zdrowotnie dla wszystkich mieszkających na terenie Niemiec)
(Atest lekarski potrzebny do prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego, można zrobić u lekarza w budynku naszej siedziby !!!)
- Emerytalno-rentowe
- Na życie
- Następstw nieszczęśliwych wypadków
- Niezdolności do wykonywania pracy zawodowej
- Majątkowe
- Komunikacyjne (uznajemy zniżki z Polski oraz specjalna oferta dla firm)
- OC prywatne oraz OC dla firm

Oferujemy również leasing lub kredyt na samochód.

Zadzwoń i umów się na bezpłatną poradę.

Adrian Mucha



**Ismaninger Str. 65
81675 München**

**Tel.: 089 / 41 07 4444
Fax: 089/ 41 07 4556
Mobil: 0171 900 42 65**

Berufsunfähigkeitsversicherung

ubezpieczenie od niezdolności do wykonywania zawodu

Marcin
Studencki

Ubezpieczenie będące tematem artykułu, zapewnia ustaloną miesięczną rentę inwalidzką, w przypadku wystąpienia niezdolności do pracy w zawodzie. Jest to generalnie najpełniejsza i najlepsza forma zabezpieczenia na wypadek utraty zdolności do pracy. Ubezpiecza ona bowiem nie tyle pracę w ogóle, co wykonywany i najczęściej wyuczony zawód. Przykładowy piekarz, który dostał alergię na mąkę, ma prawo do renty, bez względu na to, że jest w stanie pracować w innych zawodach.

Nadal miliony osób w Niemczech nie jest wystarczająco ubezpieczonych na wypadek niezdolności do wykonywania swojego zawodu. Tymczasem statystycznie co czwarty pracownik przerywa pracę zawodową z przyczyn zdrowotnych, przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Do najczęstszych powodów niezdolności do pracy należą przy tym: choroby psychiczne, schorzenia kręgosłupa, nowotwory oraz choroby układu krążenia. Stanowią one w sumie ok. 80% przyczyn niezdolności do pracy.

Powodem takiego stanu rzeczy jest po pierwsze cena ubezpieczenia. Wiele osób decyduje się na tańsze rozwiązania, takie jak np. ubezpieczenie wypadkowe (niem. Unfallversicherung). Tymczasem tylko i wyłącznie ubezpieczenie **Berufsunfähigkeitsversicherung** zapewnia ochronę bez względu na przyczynę inwalidztwa. Wspomniane ubezpieczenie „Unfallversicherung” chroni natomiast

generalnie tylko przy wypadkach, które stanowią zaledwie ok. 8% wszystkich przyczyn niezdolności do pracy.

Przykład 1:

kobieta, pracownik biurowy,
wiek 30 lat, osoba niepaląca,
okres ubezpieczenia 32 lata,
renta miesięczna 1500€,
składka miesięczna – od ok. 45€

Innym powodem jest przeświadczenie, że jest się wystarczająco chronionym przez ubezpieczenie państwowe. W rzeczywistości jednak, pracownikom urodzonym po roku 1961, przysługuje jeszcze tylko tzw. Erwerbsminderungsrente, czyli ubezpieczenie od całkowitej niezdolności do pracy. Występuje ona, jeżeli osoba nie jest w stanie wykonywać jakiegokolwiek pracy dłużej niż 3 godziny dziennie. Przysługująca

wówczas renta wynosi średnio ok. 30% dotychczasowych zarobków brutto. Renta ta dotyczy przy tym tylko osób zatrudnionych, nie przysługuje ona osobom prowadzącym działalność gospodarczą (niem. Gewerbe).

Przykład 2:

kobieta, studentka, wiek 20 lat,
osoba niepaląca,
okres ubezpieczenia 42 lata,
renta miesięczna 1000€,
składka miesięczna – od ok. 20€

Tak jak w przypadku wszystkich ubezpieczeń życiowych, również tutaj obowiązuje zasada, im wcześniej tym korzystniej. Składka ubezpieczenia zależy bowiem w głównej mierze od wieku i stanu zdrowia. Dlatego ubezpieczenie najlepiej wykupić jeszcze podczas nauki szkolnej. W ten sposób można zapewnić sobie korzystną składkę przez cały okres ubezpieczenia.

**Autor artykułu jest doradcą w firmie
PLDF GmbH - Polscy Doradcy Finansowi
kontakt: 0177 9683 846**

**pomnażaj
swoje oszczędności
INWESTOWANIE**

**zadbaj
o swoją emeryturę
OSZCZĘDZANIE**

**zabezpiecz
najbliższych i majątek
UBEZPIECZENIA**

 **pldf®** Polscy Doradcy
Finansowi

- **ubezpieczenie zdrowotne** (prywatne i państwowe/rodzinne)
- **ubezpieczenie emerytalne** z państwowymi dotacjami
- **ubezpieczenie komunikacyjne** (zaliczenie zniżek z Polski, specjalne taryfy dla firm budowlanych)
- **kredyty** (konsumpcyjne i mieszkaniowe)
- **ubezpieczenie życia, niezdolności do pracy, kosztów prawnych, OC prywatne i inne**

Biuro w Monachium

Landwehrstr. 2 (niedaleko Karlsplatz/Stachus)

Tel. (0) 89 590 68 590

www.pldf.de

Między młotem a kowadłem - czyli co zrobić z ubezpieczeniem zdrowotnym w Niemczech?

Ubezpieczenie zdrowotne jest bezspornie jednym z najważniejszych ubezpieczeń jakie zawieramy w życiu – ubezpiecza ono często jedyny „kapitał” jaki posiadamy, czyli nasze zdrowie. Każdy zna z własnego doświadczenia, bądź też z relacji znajomych sytuację, kiedy ubezpieczenie zdrowotne okazało się przydatne, czasem niezbędne, a czasem wręcz zbawienne. Z drugiej strony składka miesięczna jest w wielu przypadkach obok czynszu największym wydatkiem miesiąca, nierzadko przerastającym możliwości finansowe ubezpieczonego. Trzeba się więc dobrze zastanowić, zanim podpisze się umowę.

To wcale nie koniec problemów: nie jest bowiem łatwo ubezpieczyć się zdrowotnie w Niemczech. Z jednej strony ubezpieczenie zdrowotne w Niemczech jest obowiązkowe dla każdego, kto tutaj jest zameldowany, z drugiej strony nikt nie gwarantuje nam, że zostaniemy gdzieś przyjęci (bez absurdalnych warunków finansowych czyli za „normalną” stawkę i bez płacenia składek za kilka lat wstecz). Wiele firm odrzuca wnioskodawców z najróżniejszych powodów: a to są za krótko w Niemczech, a to już za długo, a to są za młodzi (ryzyko, że nie będą płacić składek), a to za starzy (ryzyko, że będą chodzić za często do lekarza), a to nie odpowiada im forma poprzedniego ubezpieczenia, a to coś innego... Coraz więcej ubezpieczalni wprowadza rygorystyczne warunki przyjmowania nowych klientów. Dotyczy to głównie klientów, którzy są zainteresowani najtańszymi taryfami,

bo z punktu widzenia ubezpieczalni oni to stanowią największe ryzyko ekonomiczne. Z tych powodów w obecnej chwili nawet zmiana ubezpieczenia nie jest taka łatwa: ubezpieczalnie wybierają sobie co najlepszych klientów, wiele tanich taryf zostało całkowicie zamkniętych dla nowych klientów, terminy wypowiedzenia są długie, trzeba dopilnować wielu uciążliwych formalności.

Jedną z najtańszych taryf dostępnych jeszcze na rynku oferuje ubezpieczalnia „HUK-Coburg”. Jest to duża, w Niemczech znana i popularna, zupełnie „normalna” ubezpieczalnia. Ma ona tylko inny system wynagradzania swoich przedstawicieli i nie współpracuje z maklerami innych instytucji. Maklerzy, którzy proponują porównać wszystkie taryfy na rynku na ogół nie wspominają o tym, że w ich zestawieniu nie figuruje HUK-Coburg, która ma często najkorzystniejszą ofertę.

Również HUK-Coburg podwyższa składki (ostatnie podwyżki były w marcu 2010 oraz w marcu 2012). Mimo tego pozostaje jedną z najtańszych na rynku. Również HUK-Coburg ma ścisłe zasady rozpatrywania wniosków, ale przyjmuje osoby, które dopiero co przyjechały z Polski. Wymaga badań lekarskich, zaświadczenia o poprzednim ubezpieczeniu (z ZUS-u lub z KRUS-u) oraz jakiegokolwiek potwierdzenia stabilności finansowej. Akceptuje również jako poprzednie ubezpieczenie DKV-Reisekrankenversicherung. W przypadku zmiany ubezpieczenia wymagane jest potwierdzenie o niezadłużeniu w poprzedniej ubezpieczalni oraz o regularnym płaceniu składek.

Reasumując możemy powiedzieć, że kwestia ubezpieczenia zdrowotnego dalej będzie poważnym problemem, z którym musimy sobie poradzić. Składki na ubezpieczenie zdrowotne będą dalej rosły, i to bardzo, bo w 2013 wszystkie ubezpieczalnie muszą wprowadzić jednakowe taryfy dla mężczyzn i kobiet. Prawdopodobnie taryfy kobiece nie zostaną obniżone do poziomu taryf dla mężczyzn, tylko odwrotnie. Musimy więc coś z tym „fantem” zrobić. Przede wszystkim trzeba się tym zająć. Trzeba spokojnie przeanalizować naprawdę wszystkie możliwości i podjąć kroki, żeby wykorzystać najlepszą opcję.

Mężczyźni		
Wiek	Składka SB 100 Eur	Składka SB 1000 Eur
0-15	107,54	37,26
16-20	79,70	37,63
21	126,93	79,39
22	132,04	82,37
23	137,11	85,54
24	142,16	88,88
25	147,07	92,35
26	151,93	95,22
27	156,70	97,68
28	161,46	99,91
29	166,10	102,01
30	170,75	104,09
31	175,32	106,22
32	179,74	108,50
33	184,06	110,96
34	188,40	113,64
35	192,76	116,60
36	197,30	119,85
37	202,13	123,42
38	207,34	127,32
39	213,05	131,59
40	219,27	136,20
41	226,00	141,19
42	233,24	146,55
43	240,93	152,24
44	249,07	158,29
45	257,59	164,67
46	266,44	171,37
47	275,65	178,38
48	285,17	185,66
49	295,02	193,21
50	305,19	201,01
51	315,68	209,04
52	326,45	217,24
53	337,49	225,63
54	348,78	234,16
55	360,29	242,81
56	372,02	251,60
57	383,96	260,48
58	396,08	269,49
59	408,33	278,62
60	387,67	266,94



HUK-COBURG Krankenversicherung

Prywatne, pełne ubezpieczenie zdrowotne w HUK-Coburg zapewnia Tobie i Twojej rodzinie dostęp do opieki lekarskiej w Niemczech, w Polsce oraz we wszystkich innych krajach Unii Europejskiej.

Ubezpieczenie to pokrywa koszty opieki lekarskiej na najwyższym poziomie oraz świadczeń z zakresu badań profilaktycznych, ambulatoryjnych, laboratoryjnych i diagnostycznych w szerokim zakresie.

Bardzo korzystne składki z możliwością zwrotu do czterech składek miesięcznych w ciągu roku.

Zmiana ubezpieczenia zdrowotnego możliwa jest bez badań lekarskich i stomatologicznych.

Zadzwoń, zapytaj o szczegóły!

Przedstawiciel: Grażyna Szkultecka
Feichtholzweg 2, 82205 Gilching
Tel / Fax: 08105 / 77 57 24
Tel: 0170 / 10 71 849



* Składka miesięczna = łączna suma ubezpieczenia zdrowotnego (Krankenversicherung), dodatku ustawowego (gesetzlicher Zuschlag) oraz obowiązkowego ubezpieczenia Pflegeversicherung.
SB = udział własny w wysokości 100,00 lub 1.000,00 Euro

Kobiety		
Wiek	Składka SB 100 Eur	Składka SB 1000 Eur
0-15	107,54	37,26
16-20	92,85	50,58
21	218,67	91,53
22	226,71	101,59
23	234,49	109,59
24	241,85	115,99
25	248,83	121,14
26	255,30	125,29
27	261,47	128,66
28	267,39	131,42
29	273,37	133,72
30	279,26	135,69
31	285,40	137,42
32	292,07	139,03
33	299,26	140,59
34	306,95	142,20
35	315,21	143,91
36	323,99	145,82
37	333,12	147,96
38	342,61	150,42
39	352,37	153,23
40	362,51	156,46
41	372,94	160,15
42	383,59	164,31
43	394,45	169,00
44	405,54	174,24
45	416,88	180,02
46	428,43	186,37
47	440,12	193,29
48	451,90	200,77
49	463,73	208,80
50	475,55	217,37
51	487,42	226,50
52	499,31	236,14
53	511,23	246,31
54	523,15	257,01
55	535,02	267,56
56	546,81	278,18
57	558,62	288,89
58	570,49	299,67
59	582,50	310,53
60	545,87	297,48

Od ponad 20 lat z Wami

Ireneusz Czlonka

Dypl. Księgowy, certyfikat Steuerberaterkammer

- ⊙ **Księgowość**
- ⊙ **Podatki**
- ⊙ **Obsługa firm i osób prywatnych**



Tel. 089/570 21 40 Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München

Eurooffice - Management UG

Mgr Anna Wagner-Szostak

usługi
księgowe

Buchhaltung . Lohnbuchhaltung . Unternehmensberatung

Landwehrstr.2 80336 München

Tel.: 089/590 68 59-0

Fax: 089/590 68 59 60

e-mail: a.wagner@eurooffice-management.de



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko - polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Gabelsbergerstrasse 9
80333 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

BÜROSERVICE (A-Z)

München ERGO DKV D.A.S. w&w wüstenrot

**ZAOSZCZĘDŹ
Z NAMI
CZAS
I PIENIĄDZE**



Usługi biurowe w języku polskim i niemieckim

- ▶ prowadzenie korespondencji urzędowej
- ▶ przygotowanie dokumentacji księgowej
- ▶ sporządzanie indywidualnych rozwiązań dotyczących:

UBEZPIECZEŃ: zdrowotnych, wypadkowych (NNW),
rentowych, komunikacyjnych (uznawane zniżki z Polski)

OCHRONY PRAWNEJ (D.A.S.)

OCHRONY CYWILNEJ (OC prywatne lub firmowe)

- ▶ Ponadto propozycje ubezpieczenia:

DOMU / MIESZKANIA (własnościowe i pod wynajem)

BAUFINANZIERUNG (w&w wüstenrot)

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE (dla Ciebie i całej rodziny)

ERGO

DKV

DAS

Prosimy o uzgodnienie terminu telefonicznie:

Agnieszka Nazarko

(po polsku)

tel. kom.: 0178/8011693

tel. kont.: 089/54892190

e-mail: agnieszka.nazarko@onet.eu

Eva-Maria Neugebauer

(po niemiecku)

tel. kom.: 0162/6152573

mówimy również w języku włoskim

**TWOJE BEZPIECZEŃSTWO
NASZYM SUKCESEM**

bgg Waldemar Galan
kompleksowa obsługa firm

- Pomoc w wypełnianiu druków, formularzy. Obsługa korespondencji klienta z urzędami i instytucjami publicznymi
- Obsługa rachunków i upomnień o płatności
- Pomoc w uzyskaniu wszystkich świadczeń socjalnych (Kindergeld, Elterngeld) itp.
- Serwis księgowo-finansowy
- Doradztwo ekonomiczne
- Współpraca z biurami podatkowymi (Steuerberater) i kancelariami adwokackimi
- Tłumaczenia

Tel. 089/ 44760996
We wtorki i czwartki przyjmujemy do 20.00

Häberlstr.12 Pon. Śr. 8.30-17.00
80337 München Wt. Czw. 8.30-20.00
(U3,U6 Goetheplatz) Pt. 8.30-14.00
bgg@gmx.org

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

G d b R Meisterbetrieb
Altmann – Knutelski

Naupliastr. 63 81547 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

SYCHer Sprachen Sprechen

SZKOŁA JĘZYKOWA & BIURO TŁUMACZEŃ

- kursy językowe: niemiecki, angielski, włoski, hiszpański i inne
- różnorodne formy kursów
- specjalne oferty dla firm
- tłumaczenia

NASZYM CELEM JEST ZREALIZOWANIE PAŃSTWA CELÓW!

SYCHer Sprachen Sprechen · M.A. Aneta Sych · Dachauer Straße 180 · 80992 München
www.sych-sprachdienstleistungen.de · Tel. +49 (0)89-14 90 39 58 lub +49 (0)172-7 86 94 59

BURGER ÜBERSETZUNGEN
BEATA BURGER
Tłumacz przysięgły (język polski i niemiecki)
Członek Federalnego Związku Tłumaczy (BDÜ)

Nasza oferta - uwierzytelnione tłumaczenia pisemne w różnych zakresach
- tłumaczenia ustne (spotkania handlowe, konferencje, urzędy)

Nasz adres: Westendstr. 85, 80339 München
tel.: (0 89) 50 07 31 47 lub 0151 55 93 56 80
fax : (0 89) 50 09 49 04
e-mail: beata.burger@burger-uebersetzungen.de
www.burger-uebersetzungen.de

Szansa dla samotnych

POLSKO-NIEMIECKIE

Biuro Partnersko-Matrymanialne
z 14-letnim doświadczeniem i dużymi sukcesami

- * Pomaga Nawiązać Znajomości
- * Poznać Ciekawych Ludzi
- * Zawrzeć Przyjaźń Lub Małżeństwo

Pragniesz zmienić swoje życie, odnaleźć partnera/partnerkę, o którym zawsze marzyłeś, nie czekaj na przypadek, pomóż swojemu szczęściu i przekonaj się, jak setki naszych szczęśliwych par, że naprawdę warto!

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!
TEL. 089-326 00 321
089-326 00 322

Nasza dewiza:
Uczciwość - Dyskrecja
- Profesjonalizm - Skuteczność

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze,
- urzędowe,
- świadectwa i inne dokumenty,
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

ANNA REISSIG
Auerfeldstr. 22, 81541 München
Tel./Fax 089/48 19 45
Mobil 0170/2 44 09 69
E-mail: anna.reissig@t-online.de
www.polsnisch-niemiecki.com

Staatlich geprüfte, öffentlich bestellte und allgemein beeidigte Übersetzerin und Dolmetscherin für die polnische Sprache - BDÜ

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka polskiego
Dorota Czerwiński-Gröschl

Uwierzytelnione tłumaczenia we wszystkich zakresach dokumenty i pisma urzędowe, świadectwa i dyplomy, tłumaczenia ustne

TŁUMACZ TAKŻE TEKSTY Z ZAKRESU MEDYCyny
Autharistr. 50, 81545 München
Tel. 089/69 37 94 05
0173/38 72 725
Proszę o telefoniczne uzgodnienie terminu!

mojemiasto-gazeta.de



nie zgub się wśród innych!



**Werbe - Agentur Spisla
dla Ciebie:**

. biuro reklamy . realizacja projektów .
. kampanie reklamowe.

Tel.: 0 871 97 46 335
werbe-agentur@arcor.de



offizielles Partnerunternehmen

PIENIĄDZE NA DZIECI KINDERGELD

Bazując na wieloletnim doświadczeniu kompetentnie pomagamy osobom pracującym w Niemczech (polskie kontrakty, umowy o pracę i firmy jednoosobowe „Gewerbe”) przy złożeniu wniosku, oraz kompleksowym tłumaczeniu (bez udzielania porad prawnych) wszystkich pism i formularzy urzędowych otrzymanych z Kasy Świadczeń Rodzinnych, dotyczących procedury uzyskania niemieckiego zasiłku na dzieci (Kindergeld) w wysokości **184,- € miesięcznie** (oraz **nadpłaty do 4 lat wstecz**) na dzieci mieszkające w Polsce do ukończenia 25-go roku życia, jeśli nadal kontynuują lub kontynuowały naukę.

**Oferujemy tanie i bardzo dobre
UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE**

Tel.: **0179 484 50 63** lub **(030) 367 533 40**
SUERTE, Sławomir Wawrzyniak, Postfach 212036, 10514 Berlin

!!! Obsługujemy osoby z całych Niemiec !!!

▲ www.kindergeld.com ▲ E-Mail: kontakt@kindergeld.com ▲

Grygiel - company support Beata Grygiel

**Gwarantuje fachowe usługi dla Polonii przy rejestracji
i dalszym prowadzeniu działalności gospodarczej**



Twój partner w sprawach

- Księgowych
- Biurowych
- Urzędowych
- Finansowych
- Dodatków rodzinnych
- Tłumaczeń

Członek zrzeszenia
dla samodzielnych
księgowych (b.b.h.)



Bundesverband selbstständiger
Buchhalter und Bilanzbuchhalter
b.b.h.

**Werinherstrasse 15
81541 Muenchen**

DOJAZD:

U2 Silberhornstr.;

Tramwaj 15, 25; Bus 58,

**Tel. +49 (0)89 96 05 27 47
Fax. +49 (0)89 96 05 27 48**

**Mobil +49 (0)170 311 360 4
office@grygiel-company.com
www.grygiel-company.com**



**telewizja
na kartę**

rownież w wersji HD

**32 polskie programy
bez umowy i abonamentu**

**TELEWIZJA HD
to 44 programy w tym 12 HD**

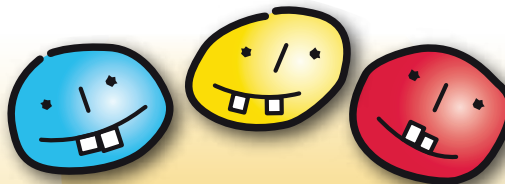
**Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych**

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110

[www. DigitalTVShop.de](http://www.DigitalTVShop.de)

Kom.: **0179/4316130** po polsku
Tel.: **089/505051** • Fax: **089/505004**

Wir behandeln alle Typen



Kieferorthopädin

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

Berg-am-Laim-Str. 147, 81673 München
Riem-Arcaden, Willy-Brandt-Platz 6
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 1 43 73
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de



www.prasa-polska.com

**KOLPORTAŻ PRASY POLSKIEJ
NA TERENIE EUROPY ZACHODNIEJ**

SPRZEDAŻ HURTOWA 030-77391863

PRENUMERATA 030-77391864

USŁUGI KURIERSKIE DO 1 TONY Z BELGII, HOLANDII I NIEMIEC DO POLSKI

Jest nierzadką przypadłością, której przyczyną jest zazwyczaj błaha i tkwi w zaniedbaniu albo niewłaściwej higienie jamy ustnej. Problem nieświeżego oddechu może w znacznym stopniu utrudniać nasze życie, szczególnie w nawiązywaniu kontaktów towarzyskich. Jeśli nasz rozmówca oddala się od nas w trakcie konwersacji, powinno dać nam to do zrozumienia, że może to mieć związek z nieświeżym oddechem.

Jama ustna to wspólny odcinek układów pokarmowego i oddechowego. Nieprzyjemny zapach z wydychanego powietrza może w związku z tym tkwić w zaburzeniach jednego z tych układów. Jama ustna jest miejscem spożywania i rozdrabniania pokarmów, zawiera wiele zakamarków - to siedlisko wielu drobnoustrojów.

Z tej racji 90% przypadków halitozy wynika z zaniedbania higieny jamy ustnej:

- z niedokładnego mycia zębów, dziąseł i języka (resztki pokarmowe stanowią pożywkę dla bakterii)

Przykry zapach z ust fachowo - HALITOZA



lek. stom.
Joanna Kozłowski

Poza tym przyczyną halitozy mogą być:

- zapalenie błony śluzowej nosa, zatok, gardła lub migdałków
- choroby płuc, żołądka, przełyku i jelit np. wrzody żołądka, zwężenie przełyku
- przejadanie się (z wypełnionego żołądka do przełyku uwalniają się kwaśne soki trawienne, zatruwające oddech),
- niektóre lekkie antydepresyjne powodujące zmniejszenie wydzielania śliny, co utrudnia samooczyszczanie jamy ustnej
- grzybica jamy ustnej (jej powodem jest najczęściej antybiotykoterapia, zaburzająca równowagę między poziomem bakterii i grzybów, jak również zaburzenia układu odpornościowego).
- z chorób zębów: próchnicy, zgorzeli, psujących się resztek korzeni
- obecności kamienia nazębnego i towarzyszącego mu zapalenia dziąseł
- starych, porowatych, źle oczyszczanych protez
- używek w postaci alkoholu i papierosów, które wysuszają śluzówki i przenikają błony śluzowe bardzo intensywnym, nieprzyjemnym zapachem



Joanna Kozłowski

**Zaharzt
am Marktplatz**

GODZINY OTWARCIA: **pon i czw 11:00-18:00**

wt i śr 08:00-14:00

Tel. 08165-48 66

info@zaharztpraxis-kozłowski.de
www.zaharztpraxis-kozłowski.de



**OFERUJEMY PROFESJONALNĄ
OPIEKĘ STOMATOLOGICZNĄ**

**ORAZ PIĘKNY UŚMIECH
HARMONIZUJĄCY Z WIZERUNKIEM TWARZY**

LEKARZ STOMATOLOG

Joanna Kozłowski
SPECJALISTA IMPLANTOLOG

Szukacie Państwo zaufanego
stomatologa bez bariery językowej?
Jesteście pod właściwym adresem
- gabinet mieści się w centrum Neufahrn

(na północ od Monachium, samochodem A9 kierunek
Norymberga - zjazd Echling, Neufahrn, S-Bahn S1).

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



**Marktplatz /
85375 Neufahrn**

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontozy,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Inne rzadkie przyczyny to np. cukrzyca (nieprawidłowy poziom cukru powoduje powstanie tzw. kwasicy, a gazy o specyficznym zapachu acetonu pojawiają się w powietrzu wydychanym), choroby wątroby, mocznica (zaburzenie polegające na zatrzymaniu w organizmie produktów przemiany białkowej takich jak mocznik), rozpadające się nowotwory.

Jak postępować?

Już wiemy, że przyczyny trzeba szukać szczególnie w jamie ustnej, w związku z tym nieodzowne są:

1. Wizyta u dentysty.

Proszę podczas tej wizyty dokładnie naświetlić problem, co ułatwi znalezienie jego źródła. Dentysta po przeglądzie jamy ustnej zaleci wyleczenie próchnicy, usunięcie korzeni zębów a przede wszystkim kamienia nazębnego oraz wyleczenie zapalenia dziąseł i przyzębia. Ważnym zabiegiem dającym szybkie efekty jest profesjonalne czyszczenie zębów, które wykonuje w gabinecie stomatologicznym specjalnie wyszkolona higienistka.

2. Poprawa codziennej higieny jamy ustnej.

Ze strony higienistki możemy uzyskać również wiele ważnych wskazówek, dotyczących techniki czyszczenia zębów: szczotkowania, używania nitki dentystycznej, używania płukanek ustnych typu meridol, lysterine itp. Dużej uwagi wymaga często zaniedbywane czyszczenie języka. Język jest siedliskiem wielu bakterii, które produkują lotne związki siarkowe o ostrym zapachu. Do jego oczyszczania służy specjalna szczoteczka, a wyżej wymienione płukanki wspomagają niwelowanie złego zapachu.

3. Dbłość o dostateczne wydzielanie śliny i niedopuszczanie do wysuszania ust.

Wydzielanie śliny pobudzają: żucie gumy, cukierki bezcukrowe, zjedzenie kawałka jabłka lub cząstki pomarańczy. Ślina zapewnia samooczyszczanie jamy ustnej i wypłukuje drobnoustroje z jej zakamarków. Przy odczuwaniu suchości w ustach, należy pić więcej wody.

4. Rzucenie palenia papierosów.

Przyniesie to wiele korzyści dla zdrowia, a nie tylko poprawę w zakresie zapachu z ust.

5. Unikanie spożywania produktów o przykrym zapachu

(np. cebuli, czosnku) i powstrzymywanie się od picia alkoholu.

Jeśli halitoza utrzymuje się nadal, należy poddać się badaniom celem wykrycia jednej z wyżej wymienionych chorób systemowych i poddać się stosownemu leczeniu.

Stomatolog

Dr. Marian Znorowski

stomatologia ogólna
stomatologia dziecięca

Am Oberanger 14
85221 Dachau

Tel.: 08131/729 440

www.znorowski.de
praxis@znorowski.com

w szczególności:

ortodoncja

implanty

profilaktyka i estetyka

Akceptujemy EU tymczasową kartę ubezpieczeniową

pracujemy też w soboty | mówimy po polsku | 7 minut od S2 do praktyki

endokrynologia . chiroterapia (kręgarz) . akupunktura



Dr. med. Marian Tymiec

dr med **tymiec**
lekarz internista - ogólny



tel.: 089 488 493 · fax: 089 489 21 12

Steinstr. 30 · 81667 München

(S-Bahn) Rosenheimerplatz - (U-Bahn) Max-Weber-Platz

implanty to nasza pasja

Centrum Stomatologii i Implantologii

Monachium – Giesing

Dr. Olaf I. Januszkiewicz

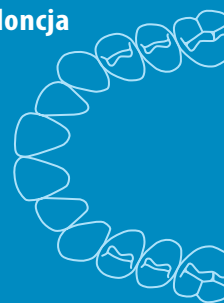
Tegernseer Landstraße 29, 81541 München

(dojazd: U2 Silberhornstraße)

089 – 652 327

Godziny przyjęć -
tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu

- Stomatologia zachowawcza i endodoncja
- Pedodoncja
- Periodontologia
- Stomatologia estetyczna
- Ortodoncja
- Protetyka
- Chirurgia
- Implanty
- Wybielanie



młoda entuzjastyczna kadra * doświadczeni stomatolodzy * sympatyczna atmosfera * bezstresowe leczenie zębów

Lekarz Ogólny-Internista

Feldmann Irena

Landsberger Straße 497
81241 München

Telefon: 089/88 14 89

Fax: 089/82020328

feldmann.irena@yahoo.de

Dr. MU Debrecen Zsuzsanna Linde-Krakowsky



Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

- Hautärztin
- Allergologie
- Venerologie
- Laserchirurgische Behandlung
- Ästhetisch-kosmetische Medizin

Wtorek 9.00-14.00
Czwartek 9.00-14.00
Piątek 9.00-14.00

MÓWIMY PO POLSKU

www.dr-linde.de

DŁUGOLETNI DOŚWIADCZENIE W DEPIŁACJI LASEROWEJ

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Dr med. Norbert Karasiński

Specjalista chorób kobiecych i położnictwa

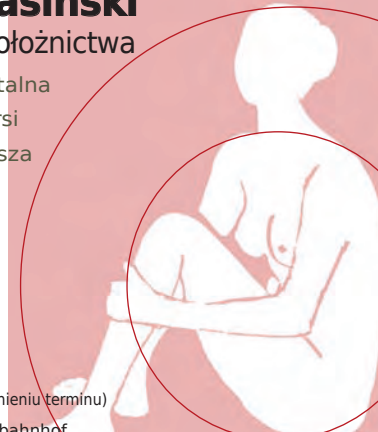
- prowadzenie ciąży - diagnostyka prenatalna
- diagnostyka i operacje piersi - USG piersi
- badanie zapobiegawcze - USG podbrzusza
- leczenie ambulatoryjne i szpitalne w swoim oddziale w Wolfart Klinik

82152 Planegg k. Monachium
Bahnhofstr. 41
tel: 089 / 859 55 59
mail: praxis.karasinski@nefkom.net

Godziny przyjęć:

pon-wt-czw 8-12 i 15-18; śr 10-14 i 15:30-19:30;
pt - dzień operacyjny (przyjęcia po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)

Dojazd: S6, kierunek Tützing, ósma stacja od Hauptbahnhof



Dr. Markus Winkler
Zahnarzt

Bäckergasse 11A
93059 Regensburg
Tel.: 0941 / 8 55 75

Öffnungszeiten:

Mo., Die, Do 8.00 - 19.00

Mi., Fr. 8.00 - 12.00



Dr med. Jacek Czernicki

specjalista ortopeda - medycyna sportowa

Dr med. Barbara Czernicki

lek.ogólny (domowy) - medycyna sportowa

- wszystkie kasy chorych

- Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego NFZ

- wizyty prywatne

Lindwurmstr. 75 • am Goetheplatz (U3, U6) Bus 58
80337 München / Monachium

www.ortopeda.de

Tel.: +49 89 532 523

STWÓRZ FASCYNUJĄCĄ STRONĘ WWW



werbe-agentur spsila

Frauen Cafe

Zaprasza wszystkich, którzy stracili najbliższe im osoby,
aby na spotkaniach w grupie samopomocy
i w obecności psychologa **znaleźć światło w ciemności.**

Kontakt: Marta Czepik - tel. 0172 847 8509

Anna Kaczmarek - tel. 01520721 5774

Psycholog kliniczny i Psychoterapeuta

Spotkania w każdy trzeci wtorek miesiąca od 17.00 do 20.00

Adres: Holzapfelstrasse 2 (dojazd z Dworca Głównego, tramwaj 18,19 w kierunku Pasing)

Znaleźć przyjaciela

Życie codzienne zbyt jaskrawo odzwierciedla ten stan rzeczy. Szukamy wymaganego przyjaciela, który nie istnieje, przebieramy - jak rzeczy, które można nabyć i wymienić. Ten dobry, ale tamten może lepszy, a jeśli tamten nie będzie pasował, to następny. Ile szans zaprzepaszczonych, ile rozczarowań, ile krzywd, dopiero po latach dociera to do świadomości.

A przecież każdy z nas chce mieć przyjaciela, takiego prawdziwego, któremu można się zwierzyć, który wysłucha, który doda otuchy i umocni, który będzie stał przy tobie w każdej sytuacji. Tęsknota za przyjaźnią jest czymś wrodzonym, czymś niepozbawialnym, czymś nieukojonym. Jest to wewnętrzna potrzeba, tak silna jak życie, która uzdalnia do otwarcia się. Jest to okienko do otoczenia, które umożliwia nawiązanie trwałych i prawdziwych więzi międzyludzkich, opartych na autentycznych wartościach.

Przyjaciół, to ktoś, kto jest ci najbliższy, najwierniejszy, najprawdziwszy. Najbliższy, bo jest zawsze blisko ciebie, gdy jesteś smutny, gdy go potrzebujesz. Najwierniejszy, bo możesz mu zaufać i cię nie zawiedzie, nawet gdy inni odwrócą się od ciebie, on cię wysłucha i będzie miał dla ciebie dobre słowo, będzie stał przy tobie. Najprawdziwszy, bo jest bezinteresowny, nie musisz mu się rewanżować i cię nie wyszodzi, gdyż akceptuje cię takim, jakim jesteś. Po tym go poznasz i wiesz, że drugiego takiego w życiu nie spotkasz. Tylko on jedyny istnieje dla ciebie. Szczęśliwy jest ten, kto go rozpoznał. Przyjaciół to ktoś wyjątkowy.

Miej się na baczności przed pozornym przyjacielem, pod płaszczykiem którego kryje się egoizm, chęć wykorzystania twojej ufności. Miej się na baczności przed cwaniactwem i amatorszczyzną, przed przebiegłością, który w pogoni za własnym zyskiem przybiera owczą skórę, choć wewnątrz jest wilkiem drapieżnym. Nie pozwól się oślepić pozorem. Przyjrzyj mu się uważnie, poznasz go nieomylnie, gdyż nie jest ci najbliższym, najwierniejszym, najprawdziwszym. Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie, pisał Adam Mickiewicz. Poznaj go więc w próbie ognia. Zbierz wszystkie myśli i przypomnij,

Wydaje ci się, że znalazłeś przyjaciela. Lecz on jest innego zdania. Trzeba podchodzić do ludzi z dystansem, za bardzo się z nimi nie spoufalać. Jeśli będziesz zbyt przyjacielski, nie zostaniesz doceniony, bo chyba masz w tym jakiś interes. Ale nie martw się. Przyjaciele przychodzą i odchodzą, zupełnie jak morze, które przypływa i odpływa. Jest ich tylu, ile gwiazd na niebie. Jeśli jeden nie pasuje, to przyjdzie drugi.

jak było w twoim życiu. Ilu miałeś prawdziwych przyjaciół, tak naprawdę, ilu ich było? Czy wielu? Może kilku? Może jeden? A może żaden? Czy była to prawdziwa przyjaźń, czy tylko pozór?

Przyjaźń jest mocną i trwałą więzią, która łączy ludzi. Zaczyna się od znajomości, wspólnych przeżyć, a może nawet jakiegoś ciepłego słowa, które cię poruszyło. Jakaś isierka się zapala. Pojawia się coś, co łączy ludzi ze sobą, co umacnia się i dojrzewa, aż staje się czymś nieodzownym. Przyjaźń, to najwspanialszy dar, jaki można otrzymać. To dom w tobie, który zamieszkują najbliżsi ci ludzie - pisał Phil Bosmans. To niezwykle sposób przebywania z drugim człowiekiem. To inny sposób patrzenia na świat. Przyjaźń nie zazdrości i się nie wywyższa. Przyjaźń nie jest obojętna i nieufna. Przyjaźń nie kłamie. Przyjaźń nie jest podejrzliwa. Przyjaźń nie chce zysku. Przyjaźń nie wadzi i nie sieje intrygi. Przyjaźń jest cierpliwa. Przyjaźń

wybacza. Przyjaźń pragnie dobra. Przyjaźń uwzględnia drugiego i jest tolerancyjna, bo akceptuje go takim, jakim jest. Przyjaźń jest spełnieniem się ukrytej na dnie serca nadziei i drogą do wspólnego szczęścia.

Bez przyjaźni nie można się rozwinąć. Bez przyjaźni nie można żyć w pełni. Bez przyjaźni, to pustka, ubóstwo i smutek. Jeśli czujesz, że tkwisz w takim dyskomforcie, to otwórz się, rozmawiaj z kimś, kto jest obok ciebie, kto może jest cichy i nie potrafi zabłysnąć w otoczeniu, ale ma dobre serce, interesuj się nim, nie czekaj, zrób pierwszy krok. Może i on tkwi w tym samym stanie wewnętrznego odrętwienia i samotności. Może i on czeka na twój gest, na twoje słowo, na odrobinę przyjaźni. Może i on potrzebuje ciebie. Opuść swoją pustelnię i udaj się w rozległą przestrzeń życzliwości i dobroci, które cię otaczają. Otwórz drzwi dla przyjaźni.

Dr Marian Znorowski

Do przyjaciela

Jeśli któregoś dnia poczujesz, że chce Ci się płakać. Zadzwoń do mnie...

Nie obiecuję, że Cię rozbawię, ale mogę płakać razem z Tobą...

Jeśli któregoś dnia zapragniesz uciec, nie bój się do mnie zadzwonić...

Nie obiecuję, że Cię zatrzymam, ale mogę pobiec z Tobą...

Jeśli któregoś dnia nie będziesz chciał nikogo słuchać. Zadzwoń do mnie....

Obiecuję być wtedy z Tobą i obiecuję być cicho...

Ale jeśli któregoś dnia zadzwonisz i nikt nie odbierze...

Przybiegnij do mnie bardzo szybko. Mogę Cię wtedy potrzebować...

(autor nieznany)

**Witam was
moje panie
i moi panowie
w wiosennym
wydaniu
kącika piękności.**

**Byłem ostatnio na wielkim
polskim przyjęciu,
na którym było wiele
pań; te na moje szczę-
ście (albo i nie),
rozpoznały mnie
natychmiast ze
zdjęć publikowanych
w MM. Naturalnie
zarzuciły mnie wieloma
pytaniem nie tylko
związanymi
z pielęgnacją skóry albo
makijażami, ale przede
wszystkim były one
zainteresowane moją
pracą,
jako wizażysta.**



Tak wysokie mogą być modelki, w butach prawie 2.5m wzrostu.

Pytania dotyczyły generalnie świata mody, a w szczególności jak się do tego zawodu dostałem, jak zostać modelką, czy świat mody mi się również podoba i jak funkcjonuje. Byłem trochę zaszokowany tymi pytaniami, ale myślę, że były świetne. Szczególnie w czasach, kiedy jest ogrom programów telewizyjnych związanych z tym tematem. Tak więc postanowiłem na to wszystko odpowiedzieć w kąciku piękności. Naturalnie nie jestem w stanie opisać w kilku zdaniach dokładnie jak to wszystko funkcjonuje, ale postaram się przybliżyć temat.

Nie zapomnę również o poradach jak zadbać o skórę po zimie i kolorach makijażów na wiosnę.

Moją karierę zacząłem przed wieloma laty, w Mediolanie. Byłem młody, głodny sukcesu i ogromnie szybkiej kariery jako makijażysta. Było wspaniale, cały świat stał przede mną otworem, po prostu tylko brać!!! Niestety to były tylko moje wyobrażenia.

Nie jest tak łatwo wybić się w świecie mody, szczególnie jeżeli chce się dojść na szczyt, i co trzeba podkreślić: nie jest to szybki proces. Powiedziałbym raczej, że jest to życiowe wyzwanie. Ciągłe trzeba być na bieżąco z najnowszymi trendami w modzie, co obowiązuje w danym sezonie, w jakim kierunku moda się zmienia i co również bardzo ważne - utrzymywać stały kontakt z ludźmi z modowej branży. Bez kontaktów można zapomnieć o powodzeniu w tym zawodzie. To jest jak w życiu: bez przyjaciół, znajomości, człowiek będzie zawsze czuł się samotny i niedoceniony. Naturalnie nie bez znaczenia jest rozpoznanie swojego talentu, jeśli się go nie ma, to nie ma co zaczynać. Świat mody jest to jednocześnie świat „hien”, tak szybko jak się dojdzie na szczyt równie prędko można spaść na dół.

Muszę powiedzieć, że miałem szczęście, bo w czasach, gdy zaczynałem moją karierę nie było jeszcze Photoshopa,

a i internet nie był tak bardzo rozpowszechniony. Wówczas liczył się przede wszystkim talent, teraz Adobe Photoshop jest w stanie zrobić wirtualny makijaż, a co za tym idzie i talent zawężał się do - podejrzewam - 50%. Ale jeśli ktoś z was ma marzenia i wiarę w siebie - ruszajcie za głosem serca ;-)

Odpowiadając na pytania moich czytelników: nigdy bym nie zamienił zawodu na jakikolwiek inny! Trwało to wiele lat, ale teraz ja mogę powiedzieć, że kreuję modę makijażów i fryzur. Zdjęcia moich prac, które ukazują się w magazynach mody, naśladuje wiele kobiet na świecie. To jest to co mnie jako stylistę daje niesamowitą siłę do dalszego poszukiwania nowych idei i inspiracji. Pomysłów szukam przede wszystkim w czasie przechadzek po ulicach miast na całym świecie, ale również i w naturze albo ogrodach zoologicznych. Idei nie brakuje - dostarcza ich szczególnie natura, jest tak ciekawa, tak kolorowa i taka różnorodna w różnych zakątkach świata.

Jeżeli chodzi o karierę jako modelka (bo i takie pytania były), to nie wierzę w jakiegokolwiek „casting show”, a wręcz przeciwnie, uważam że tego typu telewizyjne programy robią dużo złego w karierze modelek. Wiem z doświadczenia, że modelki, które brały udział w tych programach mają wiele problemów ze znalezieniem dobrego agenta. Agencje mody bardzo nie lubią, gdy modelki tak się poniżały w tych programach.

Moja rada: jeżeli któraś z was albo wasze córki chcą zacząć karierę w modelingu, najlepiej jest udać się do agencji mody i zrobić kilka sesji z fotografami, i jeżeli ktoś się nadaje to powoli zacznie się wybijać, być rozpoznawany. Jest to najbardziej pewny początek kariery, aby świat mody poznał was powoli, nie jak pokazują telewizyjne programy. Nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością!

Jeżeli macie więcej pytań to po prostu napiszcie.



Praca na zdjęciach
nie zawsze
jest tak przyjemna
jakby się wydawało...

Mariano Fabrizi (top agent modelek) i Orlando.

Przygotowanie skóry po zimie na letnie słońce

Na pewno pamiętacie jak w jednym z moich poprzednich artykułów pisałem o gorącym ręczniczku (MojeMiasto nr 21 – listopad/grudzień 2010, red.). I to jest dokładnie to co powinniście robić teraz. Po zimie skóra jest trochę wysuszona, potrzebuje wilgoci i witamin. Naturalnie z gorącego ręczniczka nie dostaniecie witamin, ale to ogrzewa skórę i pomoże je wchłonąć. Teraz nie ma już zagrożenia, że woda którą wprowadzamy do skóry zamrznie.

W tym miejscu szczególnie polecam kremy regenerujące i nawilżające, jest ich dużo na rynku. Jak już wspominałem znakomite produkty oferuje „Mary Kay”.

Podobnie jak rośliny na wiosnę potrzebują dużo minerałów dla wzmocnienia, tak również nasza skóra potrzebuje minerałów. Nie zapominajcie o dostarczaniu ich swojej skórze, szczególnie na początku wiosny.

Jednym z najprostszych sposobów na odświeżenie skóry po zimie jest posmarowanie wieczorem twarzy naturalną oliwą z oliwek, najlepiej biologicznie czystą, tłoczona na zimno. W ten sposób dostarczamy skórze dostateczną



Makijaż na wieczory wiosenne.

ilość minerałów. Po około godzinie resztki oliwy można usunąć chusteczką, aby nie zabrudzić pościeli w trakcie spania. Jest to o tyle proste co efektywne, zobaczycie jak skóra zacznie pracować. Nie bez powodu Włosi nazywają oliwę „plemnikami Boga”.

Makijaż na wiosnę: kolory, kolory, kolory!!!

Jeżeli któreś z moich czytelniczek pamiętają 80-te lata to dokładnie to co tej wiosny będzie lansowane: pomarańcz, odcienie różu, niebieskości, zielenie, żółć. W modzie jest „punk”. Blond włosy, różowo - neonowe, albo pomarańczowe usta. Wystarczy abyście pooglądały filmy z lat 80 - tych albo zobaczyły stylizację gwiazd piosenki z tego okresu. Wystarczy to naśladować i już jesteście w najmodniejszych kolorach makijażów.

Naturalnie obecnie produkty do makijażu są dużo lepszej jakości, dlatego wygląda to znacznie lepiej i nie tak sztucznie jak przed 20-toma laty.

Wielbiam tę modę, ponieważ wtedy zacząłem moją karierę :-)

Ten trend na lato daje duże pole do popisu dla wyobraźni, dajcie się powieść swojej kreatywności.

To by było na tyle, życzę powodzenia z początkiem najpiękniejszej pory roku, abyście zakwitły na nowo jak wiosenne kwiaty.

Pozdrowienia 😊 Wasz Orlando



KOMPUTER SERVICE

Tel.: 089 / 27 27 20 57
Handy: 0175 66 95 945
E-mail: service_tom@web.de

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



PKW-LKW-KRAD

FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de

prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE



Warsztat Elektromechaniki

- ♦ Diagnostyka
- ♦ Naprawy
- ♦ Instalacje gazowe od 990€

Bodenseestr 222
81243 München Neuauing
Tel. 089 26214696
Mobil 0176 2291 8048



Daniel Mazur

Orleansstr. 70
81167 München
Tel. 089 54 24 37 33
Mobil 0 179 11 66 204

KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW

Dokumenty potrzebne do otrzymania kredytu:

- Dowód osobisty lub paszport
- Karta do bankomatu
- Firmy: Gwerbe Anmeldung (min. 1 rok)
- BWA od księgowego za ostatni rok



**bez trudu
bezpośrednio do Ciebie!!!**

Moje Miasto

polonijne czasopismo
z dostawą do domu!

- . reklama polskich usług . porady .
- . publicystyka . wydarzenia .
- . kalendarium imprez .

**ZADZWOŃ - 0871 97 46 335
lub - 0163 153 00 57**

zamówienia reklam:

Grzegorz Spisla
tel.: 0871/97 46 335
mobil: 0163 153 00 57
reklama@mm-gazeta.de

NÜRNBERG
Teresa Rok
Mobil: 0151 179 326 49
reklama-nuernberg@mm-gazeta.de

INGOLSTADT
Jan Nalepa
Mobil: 0179 673 66 08
reklama-ingolstadt@mm-gazeta.de



POLSKI SALON FRYZJERSKI

Eugeniusz Ochmann

www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzappelstr.
(przed salonem)

DLA PANI		DLA PANA	
Strzyżenie	14€	Strzyżenie	10€
Balejage	od 35€	Mycie, strzyżenie,	
Pasemka	od 25€	woda do włosów,	
		masaż	15€

Wiolla, Gosia, Monika, Kazimierz, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15

TWOJA SESJA ZDJĘCIOWA



werbe-agentur spisla



Terminarz meczów rundy wiosennej 2012

Piotr Sowada



W 2012 roku - jak co roku - Polonia Monachium poza lokalnymi drużynami niemieckimi w klasie okręgowej oraz kategorii seniorów A zmierzy się z innymi drużynami narodowymi. Mecze te zawsze dostarczają wyjątkowych emocji zawod-

nikom i kibicom. Tym razem los przydzielił nam Centro Argentino, Munich Irish Rovers, TSV Maccabi, SK Srbija München i FC Hellas Monachou. Zapraszamy naszych sympatyków na mecze i pikniki w 2012 roku.

Mecze u siebie odbywają się na naszym boisku przy Rudolf-Zorn-Str. 15, München-Neuperlach.

Treningi - w środy i piątki o godz. 19.00 na naszym boisku.

Klasa okręgowa

11.03.2012	15:00	SV Polonia München	Fortuna Unterhaching
18.03.2012	11:15	TSV Turnerbund	SV Polonia München
25.03.2012	15:00	SV Polonia München	SVN München
01.04.2012	10:45	FC Alemannia München	SV Polonia München
15.04.2012	15:00	SV Polonia München	SV Gart. Trudering
22.04.2012	12:45	FC Wacker München	SV Polonia München
29.04.2012	15:00	SV Polonia München	SV Zamdorf München II
06.05.2012	14:30	SC Bajuwaren München	SV Polonia München
13.05.2012	10:45	Münchner Sp. VG.	SV Polonia München
20.05.2012	15:00	SV Polonia München	SK Srbija München
27.05.2012	10:45	SV Schwarz-Weiß München	SV Polonia München

Senioren A (drużyna oldbojów od 32 lat)

14.03.2012	19:00	SV Polonia München	SG Neuaubing/Aubing
24.03.2012	15:30	Centro Argentino	SV Polonia München
28.03.2012	18:00	SV Polonia München	SpFrd Harteck
18.04.2012	19:15	SV Polonia München	SV Puchheim
27.04.2012	19:45	SV Germering	SV Polonia München
02.05.2012	19:15	SV Polonia München	Munich Irish Rovers
11.05.2012	19:30	SpVgg Höhenkirchen	SV Polonia München
25.05.2012	19:00	TSV Eching	SV Polonia München
11.06.2012	18:30	MSV/Bajuw./Schlöss	SV Polonia München
20.06.2012	19:15	SV Polonia München	TSV Maccabi

Zapraszamy nowych zawodników

Od sierpnia gramy w klasie okręgowej, w związku z czym chcemy wzmocnić nasz zespół. Zapraszamy na treningi także chętnych do gry w powołanej od 2012 roku drużynie Seniorów A (kategoria wiekowa: rocznik 1980 i starsi). Jeśli grałeś w piłkę i chciałbyś ponownie spróbować swoich sił w zgranej i wesołej grupie - **przyłącz się do nas!**

Kontakt:

Przewodniczący zarządu:

Piotr Sowada - Telefon: 0175 3523 207

Trener:

Janusz Stankowski - Telefon: 0177 307 8009

Członek zarządu odpowiedzialny za drużynę seniorów A:

Dariusz Figura - Telefon: 0172 850 6446

Więcej informacji o klubie na stronie:

www.poloniamonachium.de

Działalność SV Polonia Monachium, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o dofinansowanie przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" znajduje się wśród "zadań realizowanych w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r."

ZA WSPARCIE DZIĘKUJEMY:



Konsulat Generalny RP
w Monachium



Senat RP



Wspólnota Polska



Sindbad Reisen GmbH



BBL-Service



PLDF GmbH



Lucky Bike - Radlbauer
Dr. T. Böttner GmbH



Woitec-Bau Verw. GmbH



Fa. Halas und Halas



Dr. med.
Barbara
i Jacek
Czernicki

Dr. med.
Małgorzata
Petzold

Dr. Med.
Marian
Tymiec



Andreas Diesmann
Physiotherapeut



Czasopismo MojeMiasto



Portal MyPolacy



Fotograf
Wojciech Majewski



Polonia69Promotions



DAK Gesundheit



Maria Domrös
NMD Juice Plus+



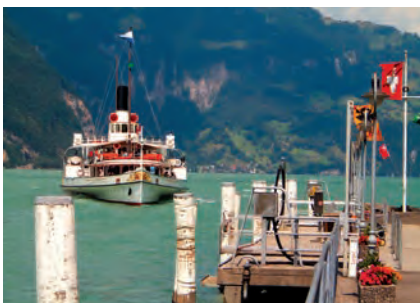
Lucerna

spotkanie z prawdziwą Szwajcarią

Szwajcaria Centralna (Innerschweiz) jest kolebką szwajcarskiej państwowości. To właśnie tu powstał załączek Związku Helweckiego, który został utworzony w roku 1291 przez kantony Uri, Schwyz i Unterwalden. W roku 1332 dołączyła do nich Lucerna, największe miasto regionu położone u stóp góry Pilatus.

Początki miasta sięgają VIII wieku, kiedy to Lucerna była niewielką wioską rybacką leżącą nad brzegiem Jeziora Czterech Kantonów (Vierwaldstättersee), u podnóża pasma górskiego Alp Urneńskich. Na przestrzeni wieków osada stała się ważnym przystankiem na szlaku handlowym wiodącym przez Alpy, co doprowadziło do jej dynamicznego rozwoju. W początkach 19 wieku Lucerna stała się jednym z najszybciej rozwijających się miast Szwajcarii.

Obecnie Lucerna to ważne centrum turystyczno-wypoczynkowe kraju, które przyciąga corocznie rzesze turystów z całego świata. O wyjątkowej atmosferze miasta decyduje przede wszystkim uroczne średniowieczne centrum. Starówka, pozbawiona ruchu kołowego, to zabytkowe kamieniczki pokryte ozdobnymi freskami oraz malownicze skwery i place. Przy bulwarze wzdłuż nabrzeża rzeki Reuss usytuowane są liczne kawiarnie i restauracje.



Do największych atrakcji Lucerny należy symbol miasta – drewniany Most Klasztorny (Kapellbrücke), który został wzniesiony w roku 1333. Ten wyjątkowy zabytek spłonął 18 sierpnia 1993 roku, w 660. rocznicę oddania mostu do użytku. Przyczyną był zapewne pożar łódki przycumowanej do jednego z filarów, która miała zapalić się



od niedbale wyrzuconego niedopałka. Mimo energicznej akcji ratowniczej spłonęła wtedy większa część mostu, a wraz z nim 78 ze 111 malowideł pędzla Heinricha Wägmana z 1614 r., ukazujących sceny z historii narodowej i regionalnej. Niespełna rok po pożarze zakończono odbudowę mostu, na którym umieszczono kopie słynnych obrazów.



Znajdująca się nieopodal mostu kamienna wieża (Wasserturm), która w przeszłości służyła za miejskie więzienie, przetrwała pożar bez większych strat i mieści obecnie m.in. archiwum miejskie.

Najbardziej znanym i fotografowanym pomnikiem Lucerny jest Pomnik Lwa (Löwendenkmal), dowód pamięci o szwajcarskich gwardzistach poległych w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Żołnierze, których większość pochodziła z Lucerny, zginęli broniąc do ostatniej chwili francuskiej pary królewskiej podczas szturm na pałac Tuilerie w roku 1792.



Usytuowany w niewielkim parku pomnik przedstawia ogromną ścianę z piaskowca, w której zagłębieniu widoczna jest rzeźba przebitego włócznią, umierającego Lwa. Głowa zwierzęcia opiera się na tarczy z lilią – herbem monarchii Burbonów, obok znajduje się broń oraz druga tarcza z krzyżem

szwajcarskim. Ponad wgłębieniem umieszczono napis Helvetiorum Fidei ac Virtuti (wierność i męstwo Szwajcarów) odwołując się do bohaterskiej postawy żołnierzy gwardii.

Pomnik zaprojektowany przez duńskiego rzeźbiarza Bertela Thorvaldsena powstał w latach 1820-21 z inicjatywy oficera gwardii szwajcarskiej Karla Pfyffera, który w czasie dramatycznych wydarzeń przebywał na urlopie.

Dla miłośników sztuki ważnym punktem na mapie Lucerny jest Muzeum Sammlung Rosengart. Jego zbiory eksponowane są w 20 salach nowego gmachu znajdującym się nieopodal Dworca Głównego. Kolekcja Rosengart jest zaliczana do najciekawszych zbiorów sztuki współczesnej w Europie. Można tu znaleźć dzieła takich klasyków XX wieku jak Henri Matisse, Marc Chagall czy Paul Klee. Swoją sławę muzeum zawdzięcza jednak przede wszystkim fascynującej kolekcji 32 malowideł i około 100 rysunków, akwareli i grafik autorstwa Pabla Picassa. Należą one do fundatorki muzeum - szwajcarskiej milionerki i pasjonatki sztuki mieszkającej w Lucernie - Angeli Rosengart.

Do najważniejszych zabytków Lucerny należą ponadto kościół Franciszkanów z XIII w., kościół St. Leodegar z XVII w. oraz kościół



Jezuitów z XVII w., a także ratusz z XVII w., baszta zegarowa (Zeitturm) i Wieża Ciśnień z 1300 r.

Będąc w Lucernie warto spróbować tradycyjnych potraw regionalnych takich jak Schweizer Rösti serwowanej m.in. w staromiejskiej restauracji Taube, specjalizującej się w kuchni kantonu Innerschweiz.

Lucerna może poszczycić się ponadto niezwykle malowniczym otoczeniem, które oferuje liczne trasy wycieczkowe. Najpopularniejsze szczyty górskie znajdujące się w pobliżu Lucerny to Rigi, Pilatus i Stanserhorn. Na słynny szczyt Pilatus można dojechać kolejką zębatą Pilatus Bahn, która jest unikatem w skali światowej. Wiąże się to z ekstremalnym nachyleniem torów sięgającym tu 48%, co daje poczucie niemal pionowego wjazdu po skale. Kolejka wyrusza ze stacji w Alpnachstadt, do której można dotrzeć z Lucerny kolejką wąskotorową Zentralbahn lub statkiem przez Jezioro Czterech Kantonów przesmykiem do jeziora Alpnachstadt.

Dla turystów preferujących bardziej łagodne atrakcje można polecić rejs statkiem wycieczkowym po Jeziorze Czterech Kantonów. Rejs najdłuższą trasą z Lucerny do Flüelen trwa niecałe 4 godziny i stwarza okazje do podziwiania niezapomnianych widoków, których dostarczają ostro spadające do wody zbocza gór.

Hanna Hillenbrand

Einsteinstrasse 157, 81675 Monachium | tel. 089-411 89 286 | godz. otwarcia: pn-pt 10.00 – 18.30 i soboty 10.00-14.00

Reiseagentur BAVARIA

Inh. Dominika Hilger

Einsteinstrasse 157

81675 Monachium

tel. 089-411 89 286

info@reiseagentur-bavaria.de

www.reiseagentur-bavaria.de



Polskojęzyczny
**Przewodnik
po Monachium
i Bawarii**

Cena: **12.95 EUR**
Ilość stron: 108

Sprzedaż wysyłkowa

zamówienia prosimy kierować na adres:
info@reiseagentur-bavaria.de

Przewodnik można też zakupić
w naszej Agencji Turystycznej BAVARIA.



BILETY LOTNICZE I AUTOKAROWE

- połączenia lotnicze do wszystkich krajów świata LOT, Lufthansa, Condor, itd.
- bezpłatne rezerwacje
- połączenia autokarowe do Polski – Biacomex Transport, Sindbad, Orland, Touring...

NASZE USŁUGI

- organizacja pobytów
- obsługa spotkań biznesowych
- transfery i limuzyny
- wynajem samochodów
- rezerwacja miejsc hotelowych
- przewodnicy – Monachium
- Incentive - Event – Incoming

OFERTY TURYSTYCZNE

- Neckermann, TUI, Alltours, GTI, AIDA, Costa, Thomas Cook, LMX, 1-2-FLY, FTI, Marco Polo i wiele innych
- last minute
- wyjazdy do Polski
- wycieczki jednodniowe



Fascynująca Moskwa

TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek

Z wizytą u Kalinki Moskowskoje szampanskoje



Jeśli myślałeś o wyjeździe do Moskwy i słyszałeś, że nie ma tam nic do oglądania, że nie lubią Polaków, kradną, biją, jest brudno, drogi są w oplakany stan, a w sklepach nie ma nic z wyjątkiem wódki, ogórków i octu, to jesteś w błędzie. Stolica Rosji, z blisko 10 milionami mieszkańców jest jednym z najszybciej rozwijających się miast na świecie, z bogatą historią i wieloma zabytkami. Choć oczywiście to także miasto kontrastów i różnorodności.



Niestety w mauzoleum Lenina jest zakaz filmowania i fotografowania.



To nie galeria sztuki, to zwykła stacja metra.



Jedną z „siedmiu siostrz Stalina” – siedzibą rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Do niedawna Moskwa była nie tylko stolicą jednego z supermocarstw, ale i centrum całego Bloku Wschodniego oraz światowym ośrodkiem ruchu komunistycznego. Po upadku komunizmu Moskwa pozostała administracyjnym centrum Federacji Rosyjskiej i jedną z najważniejszych stolic świata. Miasto to zapisało się trwale w annałach historii politycznej, wniosło też wielki wkład do kultury europejskiej.

Pierwsze kroki skierowałem oczywiście na legendarny Plac Czerwony, który tak naprawdę w tłumaczeniu nie znaczy „czerwony”, lecz „krasnyj”, czyli „piękny”. Plac w kształcie prostokąta wyznacza centrum miasta i przez cały długi okres swojego istnienia był świadkiem wielu wydarzeń. Stojąc na granitowej kostce brukowej, którą wyłożony jest ogromny plac, na myśl przychodzi mi rok 1987, kiedy to młody zachodnio-niemiecki pilot, Mathias Rust dokonał czegoś, co wówczas wydawało się wręcz niemożliwe. Swoim sportowym samolotem, unikając wykrycia przez obronę powietrzną Związku Radzieckiego wylądował na środku mostu Moskwo-wieckiego nad rzeką Moskwą i przetoczył się samolotem aż na sam Plac Czerwony. 19 – letni wówczas Rust wysiadł z kabiny, przedstawił się osłupiałym widzom jako niemiecki inżynier, bojownik o pokój i zaczął rozdawać autografy na przygotowanych wcześniej kartkach papieru. Dyżurujący milicjant myślał, że kręci film. Krótko później młodego pilota aresztowało KGB i odbył się jego proces.

Często o Placu Czerwonym mówi się, że jest jak Rosja – ogromna przestrzeń, wspaniałe budynki z czerwonej cegły i niezwykle wrażenie, jakie ogarnia nas po wejściu na to miejsce. Z jednej strony plac ogranicza Kreml, z drugiej budynek GUM - kiedyś słynny dom towarowy, w którym kupowało się porcelanowe serwisy do herbaty, posrebrzane sztucze czy drewniane laleczki, dziś supernowoczesne centrum handlowe, w którym królują Calvin Klein, Dior, Hugo Boss i inni wielcy kreatorzy mody. Takie skupisko eleganckich butików firmowanych przez słynne marki niełatwo znaleźć nawet w Paryżu czy Londynie.

Niepowtarzalnych wrażeń dostarcza widok

położonej nieopodal cerkwi Wasyla Błogosławionego – szczególnie nocą, gdy oświetlenie sprawia atmosferę baśniowej scenografii. Dziesięć kopuł różnego kształtu i kolorów góruje nad placem, tworząc całość, a pod każdą kopułą kryje się osobna cerkiewka. Warto przystanąć przy pomniku rosyjskiego bohatera narodowego, kniazia Dymitra Pożarskiego, dowódcy wojsk rosyjskich, który niegdyś zmusił polskie wojsko do opuszczenia Moskwy. Kilkuletnie, okrutne rządy Polaków na Kremlu są wciąż żywą raną. Cerkiew można zwiedzać od poniedziałku do środy w godzinach 10.00 - 17.30, wejście 100 rubli.

Na drugim krańcu obok odbudowanej niedawno Podwójnej Bramy (ramy były zburzone, bo przeszkadzały przemarszom wojsk, które defilowały m.in. w czasie obchodów pierwszomajowego święta) znajdują się dwie śliczne małe cerkiewki, w których gorąco modlą się prawosławni.

Będąc na Placu Czerwonym nie można pominąć Mauzoleum Lenina, w którym spoczywa Wielki Wódz. Samo mauzoleum to budowla z czarnego i czerwonego marmuru. Wejście oczywiście jest płatne (350 rubli, codziennie za wyjątkiem poniedziałków i piątków), a do środka nie można wnieść plecaka, torebki, a tym bardziej aparatu fotograficznego. Schody prowadzące w stronę szklanego sarkofagu, do którego umieszczono po śmierci ciało Lenina wyłożone jest czarnym marmurem, nie ma żadnej dekoracji, a przyciemnione światło dodatkowo podkreśla żałobny nastrój. Spoczywający od ponad osiemdziesięciu lat Lenin prezentuje się tak, jakby jeszcze nie umarł. Wiadomo wprawdzie, że nad stanem z balsamowanej mumii czuwa cały zespół specjalistów, lecz mimo to nasuwa się lekkie powątpiewanie w autentyczność ciała Wielkiego Wodza.

Nieopodal mauzoleum, w murze kremłowskim pochowane są szczątki najwybitniejszych działaczy byłego Związku Radzieckiego: dowódców wojskowych Tuchaczewskiego, Żukowa, Rokossowskiego, kolejnych sekretarzy generalnych partii, ale także Jurija Gagarina. Są też czarne nagrobki oraz popiersia kilkunastu najbardziej „zasłużonych”, w tym także Berii i Dzierżyńskiego

oraz Stalina, którego po upadku ZSRR „wprowadzono” z mauzoleum. Nie stoją one tu bynajmniej na przestroge światu, lecz dla wielu Rosjan ciągle jako bohaterowie i twórcy potęgi sowieckiego imperium.

Niewątpliwym symbolem Moskwy jest Kreml. W ciągu wielu wieków swojego istnienia Kreml był rezydencją kolejnych monarchów, patriarchów i siedzibą rządów. Wysokie na 18 metrów XV-wieczne mury ciągną się ponad pół kilometra. Zawierają 20 baszt, niekiedy zwieńczonych strzelistymi wieżyczkami. Kreml jest siedzibą prezydenta Rosji i jego kancelarii. Dlatego zwiedzającym udostępniona jest mniej niż połowa obiektu. Można jednak obejrzeć najciekawsze zabytki, m.in. Pałac Zjazdów – budowę, którego zlecił Nikita Chruszczow w 1959 roku, by mogły odbywać się tam zjazdy partii komunistycznej. Warto wejść na XV-wieczną Wieżę Troicką czy też zobaczyć Pałac patriarchalny w którym mieści się muzeum prezentujące XVIII-wieczną sztukę zdobniczą. Kreml można zwiedzać od poniedziałku do środy w godzinach 10.00 – 17.00, wejście 200 rubli.

Moskwa to ogromne 10-milionowe miasto. Sposobów na poznanie i poruszanie się po nim może być wiele, ale zdecydowanie najlepszym środkiem transportu jest metro (kursuje codziennie od 06.00 do 01.00). Płatnina podziemnych korytarzy przypomina raczej wnętrza muzealne. Nie ma dwóch identycznych stacji. Każda zaskakuje przepychem. Prawie wszystkie z nich są bogato udekorowane - marmurowe ściany, socrealistyczne płaskorzeźby i rzeźby, bogate żyrandole - można sporo czasu spędzić jeżdżąc





i podziwiając stacje. Szczególne wrażenie robi wystrój stacji „Kijewskaja”, który miał upamiętniać przyłączenie Ukrainy do Związku Radzieckiego. Entuzjastyczne twarze i potężne sylwetki promiennych Ukraińców zdają się zadawać kłam historycznym faktom, na przykład prawdzie o wielu milionach ofiar głodu, jaki tam zapanował po stalinowskiej kolektywizacji. Obecnie linie metra są bardzo rozbudowane i liczą ponad 150 stacji. Bilet kosztuje 20 rubli w przeliczeniu ok. 2 zł. Co ciekawe przesiadanie się nic nie kosztuje. Kasujemy tylko przy wejściu do metra. Pociągi jeżdżą co 2-3 minuty. Być w Moskwie i nie przejechać się tutejszym metrem, to jak by być w Paryżu i nie widzieć wieży Eiffla. Na stacji „Sportiwanja” urządzono Muzeum Moskiewskiego Metra.

Lista miejsc wartych odwiedzenia w Moskwie może być bardzo długa. Bo przecież Moskwa to nie tylko Plac Czerwony i Kreml. Podczas mojej krótkiej wycieczki do Moskwy nie zabrakło mi na ostatnim, 36-piętrze głównego gmachu Uniwersytetu im. Łomonosowa,

spacerowałem po parku Gorkiego i Pobiedy, chwila zadumy zatrzymała mnie przy siedzibie KGB na Łubiance, skąd wielu ludzi zniknęło bez śladu na polecenie Stalina, zajrzałem do Galerii Tretiakowskiej (czynna codziennie poza poniedziałkami od 10.00 do 19.30, wstęp 200 rubli), objadałem się rosyjskim fast-food'em, czyli kartoszką (ziemniak z farszem – 70 rubli), blinami (coś podobnego do naleśnika – 50 rubli) i oczywiście tradycyjnymi rosyjskimi pielmieni (pierogami) ze śmietaną lub cebulką (porcja 60 rubli). Wieczorem można wpaść do klubu, posłuchać muzyki chociażby popularnej w Rosji grupy Tutsi przy kieliszku wytrawnego szampanskiego. Trunek produkowany w Moskwie według tradycyjnej technologii win szampańskich, zgodnie z traktatem podpisanym przez Borysa Jelcyna i Jacquesa Chiraca, na terenie Rosji sprzedawany jest pod nazwą szampana, za granicą – pod dobrze nam znaną nazwą Roskoje Igristoje.

Będąc w Moskwie nie mogłem pominąć ogromnej świątyni Chrystusa Zbawiciela (Christa Spasa), która była w czasach komunistycznych całkowicie zburzona, a na jej miejscu powstał odkryty basen. Panoramę Moskwy najlepiej podziwiać z tarasu widokowego na Worobiewych Gorach, skąd ujrzyjecie Moskwę jak na dłoni, w pełnej krasie z widocznym w oddali Kremlem i położonym nieopodal stadionem olimpijskim Łużniki. Niestety, po pożarze, który wybuchł na Ostankino, nie można już podziwiać panoramy miasta z tej najwyższej wieży telewizyjnej w Europie. Ale za to warto zobaczyć położone nieopodal WDNCh – Wszechzwiązkową Wystawę Osiągnięć Gospodarki – olbrzymi teren z licznymi pawilonami,

w których niegdyś prezentowano „osiągnięcia gospodarki” ZSRR. To tutaj znajduje się słynny pomnik Robotnika i Kółkożnicy znany nam z telewizyjnych „czołówek” Mosfilmu.

O minionej epoce socrealizmu w Moskwie najlepiej świadczy „siedem siostr Stalina”, czyli siedem budynków mniej lub więcej przypominających swoją kuzynkę – nasz warszawski Pałac Kultury i Nauki, zbudowanych na zlecenie Stalina na wieczną chwałę Związku Radzieckiego. Beładnie rozrzucone po mieście gmachy przedstawiają niecodzienny widok. Ich oficjalna rosyjska nazwa to „wysotnyj dom” (wysokościowiec), w odróżnieniu od „nieboskrioba”, zarezerwowanego dla zachodnich drapaczy chmur.

Będąc w Moskwie nie można zrezygnować ze spaceru po sławnej ulicy Stary Arbat – pełnej urokliwych kamienic oraz po Twerskim Prospekcie – najważniejszym trakcie Moskwy, który kiedyś stanowił główną trasę wylotową do Petersburga. Dziś pełen luksusowych sklepów, zachowanych budynków historycznych i monumentalnych budowli, tak bardzo lubianych przez Stalina.

Moskwa to jedna z największych metropolii świata i jedna z najdroższych stolic świata. To miasto kontrastów, gdzie cywilizacja zachodu przeplata się z cywilizacją wschodu, stare z nowym. Monstrualne budowle i rozmach z jakim miasto zostało zbudowane, daje odczuć potęgę tego kraju. Moskwa to miasto luksusu i przepychu. Jak mówią Rosjanie – państwo w państwie.

Zachwycone spojrzenia i rozpromieniona twarz na zdjęciach, które przywiozłem ze stolicy Rosji mówią wprost, że było to dla mnie wielkie przeżycie.



- codzienne połączenia autokarowe do Polski
- największa flota autokarów turystycznych w Polsce
- bilety autokarowe do 233 miast w Polsce i Europie
- wynajem autokarów
- bilety lotnicze
- zwiedzanie Monachium - Sightseeing
- wycieczki jednodniowe - Bawaria i Austria
- wyjazdy na imprezy sportowe



ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA W MONACHIUM

SINDBAD - Reisen GmbH
Arnulfstr. 20, 80335 München
(bezpośrednio przy HBF - dworcu głównym)

 **089 / 54 54 89 89**

 **089 / 55 07 77 57**

E-Mail: muenchen@sindbad-gmbh.de





Daria i Ga Nadolska...

Ukończyła orłowskie
Liceum Plastyczne,
studiowała
na Europejskiej
Akademii Sztuk
i gdańskiej Akademii
Sztuk Pięknych.
Wiele wystawia,
angażuje się w rozwijaniu
plastycznych talentów
uzdolnionych
w tym kierunku dzieci.
Mieszka
w Bawarii.

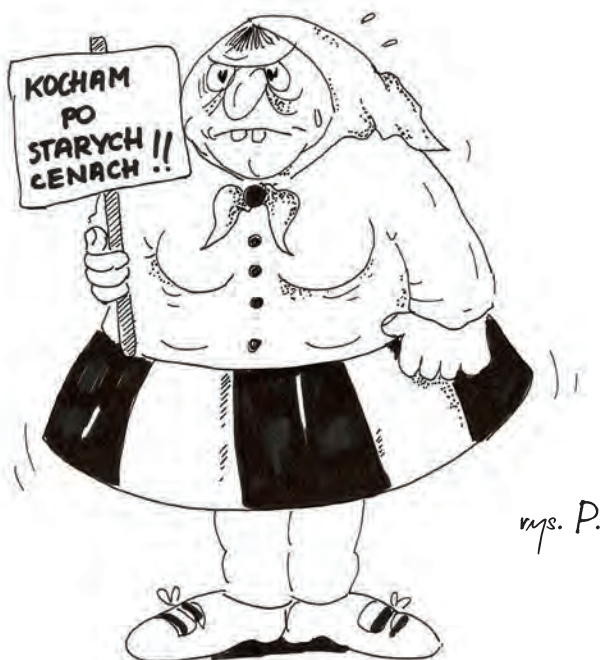


Motto na dziś

Jeżeli odchodzą od ciebie przyjaciele to oznacza,
że nigdy tak do końca nimi nie byli.

Artur G. Kamiński

OKIEM i piórkim
naszego satyryka



Kącik poety

Krzysztof Gozdowski

Z pamiętnika Artysty,
czyli
- „wszystko jest poezją”,
albo przepis na smalec
dedykowane
Krzysiovi
- memu Przejacielowi.
(fragmenty)

Przepis na smalec

Słoninkę schlastaj w kostkę drobną,
Rzuć na patelnię i osobno
Skoj boczek. Może być parzony –
Walnij w słoninkę zrumienioną.

Następnie musi być cebula,
Lecz Ty się nad nią nie rozczulaj
I obierz kwaśne dwa jabłuszka.
(Jabłuszka w smalcu to jak muszka-
Tołowa gałka do spaghetti,
Albo – jak kwiaty dla kobiety.)

Nim wrzucisz jabłek płatki drobne
W skwierczący na patelni odmęt,
Sypnij łyżeczkę Pana „Knorra”.
„Delikat”. Do mięs. Bo już pora.

Na koniec dodaj majeranku
I mieszaj wszystko bez ustanku.

A gdy jabłuszka będą miękkie,
To krzyknij: „Dzięki, wielkie dzięki,
O, Twórcu, za Twe arcydzieło!
Za mego życia arcyprzełom!
Bo odtąd – zamiast w spirytusie,
W Twym smalcu nurzać będę duszę!”

Lecz nim Geniusza zaczniesz chwalić,
Odstaw patelnię. Bo się spali.

Ps.

A jeśli lubisz jadalne ostre,
Nie żałuj pieprzu. I – daj czosnek.



Kalendarium

marzec/kwiecień - rok 2012

BAWARIA

07.03.2012	19:00	Pokaz filmu „Hotel Polan i jego goście” (cz.1.) z 1982 r. Reż. Horst Seemann. w rolach głównych: Kalina Jędrusik, Leon Niemczyk, Vaclav Voska, Elżbieta Starostecka, Winfried Glatzeder i inni. Wstęp wolny. Miejsce: Hintere Insel Schütt 34, Norymberga
09.03.2012	18:00	Nauka gry w brydża. Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym przy Stowarzyszeniu Polsko-Niemieckim „LECH” e.V. Miejsce: Dominikuszentrum, Hildegard-von-Bringen-Anger 1-3, Monachium. Info: Jadwiga Suchocka, tel.: 089/ 201 12 70, http://www.bezatu.de . Kolejne spotkania: 23.03.2012; 13.04.2012; 27.04.2012.
26.03.2012	19:00	Wykład Agnieszki Balcerzak nt. „Polska lat 80-tych – Pomarańczowa Alternatywa”. Miejsce: Hansa Haus, Brienerstr. 39 a (RGB), Monachium
21.03.2012	20:00	Prezentacja książki Thomasa Urbana „Czarny Orzeł, Biały Orzeł: niemieccy i polscy piłkarze w trybach polityki”. Spotkanie z autorem, dziennikarzem Süddeutsche Zeitung w Warszawie, rozmowa na temat piłki i polityki poprzez polsko-niemiecką wrażliwość. Moderuje Michael Wulzinger, szef redakcji sportowej magazynu Der Spiegel. Miejsce: Hintere Insel Schütt 34, Norymberga
18.04.2012	20:00	Występ Magdy Piskorzycz z zespołem. Magda Piskorzycz śpiewa wyjątkowo „czarnym” głosem, jest dwukrotną półfinalistką międzynarodowego konkursu IBC w Memphis. Pięciokrotnie została wybrana Wokalistką Roku przez czytelników kwartalnika „Twój Blues”. Nazwana we Francji „czarnym głosem w białym kostiumie”. Miejsce: Hempels, Bäckergrasse 23, Augsburg. www.hempels-augsburg.de
19-25.04.2012		7 Polski Tydzień filmowy w Norymberdze. Szczegóły: http://www.polnische-filmwoche.de/
22. 04.2012	18:00	Koncert zespołu FEEL. Miejsce: Backstage Werk Halle, Wejście już od godz. 17.00. Przedgrupa – bawarski zespół bluesowy Schorsch And De Bagasch. Szczegóły na stronie www.polonia69promotions.com
27.04.2012	18:30	Biesiada po polsku – Koncert zespołu „Dwa Fyniki – Duo Fenix”. Miejsce: Regensburg, info: Tel. 0941 / 793512 Kolejne Biesiady:
28.04.2012	15:00	Dingolfing, info: Tel. 08731 / 75690
28.04.2012	19:30	Monachium, info: Tel. 0896 / 708230 lub 017663193087
29.04.2012	15:30	Ingolstadt, info: Tel. 0841 / 9517094 lub 0841 / 9936233
30.04.2012	19:00	Wykład Sophie Straube pt. „Polska w długim stuleciu, 1789 – 1914”. Miejsce: Hansa Haus, Brienerstr. 39 a (RGB), Monachium

BADENIA WIRTEMBERGIA

19.04.2012	20:30	Występ Magdy Piskorzycz z zespołem. Magda Piskorzycz śpiewa wyjątkowo „czarnym” głosem, jest dwukrotną półfinalistką międzynarodowego konkursu IBC w Memphis. Pięciokrotnie została wybrana Wokalistką Roku przez czytelników kwartalnika „Twój Blues”. Nazwana we Francji „czarnym głosem w białym kostiumie”. Miejsce: Jazzclub Armer Konrad, Stiftstr.32, 71384 Weinstadt. Bilety: 12€. www.jak-weinstadt.de . Kolejne koncerty:
20.04.2012	21:00	Miejsce: Jazzclub Ludwigsburg – Podium, Musikhalle am Bahnhof, Bahnhofstr. 19, Ludwigsburg. www.jazzpages.com/JazzclubLudwigsburg
21.04.2012	20:00	Miejsce: Cafe Leinmüller, Hardtstr. 2, Leinzell www.cafe-leinmueller.de .
22.04.2012	19:00	Miejsce: Exil Club, Hauptstrasse 8, Singen. www.exil-singen.de
25.04.2012	17:00	Wykład Arne Franke pt. „Zamki i pałace na Śląsku. Wspólne dziedzictwo kulturowe Niemców i Polaków”. Miejsce: Haus der Heimat, Schlossstr. 92, Stuttgart. Wstęp wolny. Wykład towarzyszy wystawie pt. „Schlossgeschichten. Adel in Schlesien”. www.hdhbw.de

Zalecamy sprawdzanie terminów u organizatora. Red. MM

Ogłaszamy nabór kandydatek do konkursu Wyborów MISS POLONIA in Deutschland 2012



Warunki uczestnictwa:

w listopadzie 2012 ukończone 18 lat, nieprzekroczone 25 lat, panna oraz stałe zameldowanie w Niemczech.

Obywatelstwo polskie nie jest wymagane.

Kandydatka nie powinna mieć w widocznych miejscach tatuaży.

Podanie wraz z kilkoma zdjęciami (portretowe, całej sylwetki oraz w stroju kąpielowym) proszę wysłać na adres:

GS Agentur, Sperberstr. 56, D-33604 Bielefeld

Na uczestniczki finałów czekają jak co roku cenne nagrody!

Więcej informacji na stronie internetowej: **www.miss-polonia-deutschland.de**

Oddać głos materii

Andrzejowi Janowi Piwarskiemu na siedemdziesiąte urodziny



Siedemdziesiąt lat życia, pięćdziesiąt lat aktywności twórczej i ponad czterdzieści lat obecności w międzynarodowym wystawiennictwie to dotychczasowy, porównywalny bilans Andrzeja Jana Piwarskiego, bilans, który nie zdradza okoliczności, jakie często były z nim związane. W całej twórczości nie ma śladów wpływu dostojnego wieku. Jeżeli do dzieł późnego okresu należy zaliczyć ostatnie dzieła malarza, to okres ten rozpoczął się już prawie dwadzieścia lat temu. Dawniejszy ekspresywny charakter dzieł ustąpił wprawdzie stopniowo miejsca spokojnemu, refleksyjnemu sposobowi malowania i dzieła Andrzeja Jana Piwarskiego stały się jeszcze bardziej liryczne, ale i w tym rozwoju nie zagubił się i nie stracił nic na znaczeniu główny temat „śladów czasu”. Samo określenie „ślady czasu” podkreśla, jaką wartość ma dla Andrzeja Jana Piwarskiego artystyczne zmaganie się z upływem czasu.

Motywy ściany nabrał dla Andrzeja Jana Piwarskiego bardzo dużego znaczenie w ukazywaniu przenikania doczesności

oraz współistnienia przeszłości i przyszłości w obrazie. Sam Leonardo da Vinci doradzał młodym malarzom obserwować plamy na ścianach, ponieważ pełno na nich obrazów. Obserwując malarstwo Andrzeja Jana Piwarskiego chciałoby się powiedzieć, że wziął sobie tę radę do serca. Wiele jego dzieł zagęszcza obrazy na ścianach, które miał na myśli Leonardo. W ten sposób tworzą się nowe dzieła sztuki. Nakładając wiele warstw farby, mieszając ją z piaskiem, pyłem węglowym a przede wszystkim z mączką marmurową Andrzej Jan Piwarski osiąga szczególnie subtelny i specyficzny plastyczny charakterystyczny jego obrazy. Odcienie dolnych warstw farby wydrapywane są jak sgraffito na powierzchni. Linie, litery i słowa tworzą graficzne struktury, których jednak nie da się odczytać. Z powodu wielu nakładanych warstw tracą swoją czytelność. Delikatnym pokryciem przezroczystymi farbami Piwarski osiąga błądliwość spłowienia. Powstaje wrażenie, jak gdyby napisy zostały rozmyte przez wiatr i wodę.

Andrzej Jan Piwarski tłumaczy w swoim malarstwie odległość w czasie; pod wieloma warstwami farby można rozpoznać jeszcze starsze warstwy obrazu. Napisy stają się przy tym jeszcze bardziej archaiczne. Również znaki tracą stopniowo swoją trwałą wymowę znaczeniową i nie mogą zostać przyporządkowane jednoznacznie konkretnemu językowi lub kulturze. Dzieła te nadają odbiorcy rolę archeologa, ponieważ oglądanie ich staje się procesem wizualnego badania. Malarstwo Piwarskiego stawia pytania, na które odpowiedzi może odgadnąć tylko sam odbiorca.

Przeciwstawił się prawom i normom sztuki manipulowanej politycznie. Fakt, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stał u boku Solidarności w Gdańsku jest

naturalną konsekwencją. Pokonywanie sztywnych granic między blokami politycznymi Andrzej Jan Piwarski uznał za prawo człowieka. Możliwość zmiany systemu i perspektywy była konieczna do życia. Już od 1973 żył pracował i wystawiał w innych krajach europejskich. Dlatego też jego twórczość była zawsze umiejscowiona w kontekście europejskim.

Piwarski tworzy w kontekście współczesnego realizmu, który nie musi być konstruowany, ale odnosi się konkretnie do przedmiotów, obiektów, środków i istnień w teraźniejszości. Ważnym zadaniem jego twórczości jest otwarcie oczu odbiorcom na istniejącą teraźniejszość i jej związki z formami przeszłości. Szczególną rolę w tym odgrywa materia. Jest nie tylko materiałem twórczym, ale także sposobem wyrazu i symbolem. Ponieważ Andrzej Jan Piwarski pozwala materii mówić za siebie, można by jego dzieła określić mianem „realistycznego materializmu”. Przy czym zawsze udaje mu się odkryć w teraźniejszości to, co minione, a w przeszłości odnaleźć perspektywę do rozwoju teraźniejszości i przyszłości.

Andrzej Jan Piwarski już od pewnego czasu pracuje konkretnie nad przyszłością. W 1992 roku założył on w Tuchomiu wraz ze swoją żoną, artystą plastycznym Barbarą Ur Europejskie Laboratorium Sztuki, które stało się miejscem spotkań artystów plastyków z wielu krajów. Daje się więc poznać nie tylko jako polski artysta, ale również artysta europejski, który własnym działaniem wywiera wpływ na pokonywanie ograniczeń i sprzeczności. Różne projekty Andrzeja Jana Piwarskiego świadczą o jego energii i nieustawicznej kreatywności, dzięki której, ciągle stawia czoła nowym wyzwaniom. Od czterdziestu lat pomaga mu w tym, inspiruje i zachęca go do tego żona, artystka plastyczka Barbara Ur. W 2005 roku obydwójce artyści postawili przed sobą nowy cel. Przenieśli swoje miejsce zamieszkania i pracy do Berlina. Ciekawe, jak nowa sytuacja wpłynie na ich twórczość.

Martin Schönfeld - Berlin 2008
Tłum. Ewa Hyrc-Jacewska



A N D R Z E J J A N P I W A R S K I www.piwarski.one.pl

(ur. 27.03 1938 roku w Warszawie) – artysta malarz, działacz społeczny i polonijny, animator życia artystycznego. W latach 1960–1966 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. W latach 1976–1980 gościnnie pełnił funkcję profesora w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Münster. W latach 1987–1991 był docentem w Europejskiej Akademii Sztuk Pięknych w Luksemburgu. Autor m.in. cyklu obrazów zainspirowanych Sierpniem '80. Założyciel Europejskiego Laboratorium Sztuki w Tuchomiu, gdzie organizuje Międzynarodowe Sympozja Artystów „Tuchomie”. Uczestnik ponad 250 wystaw zbiorowych i ponad 150 indywidualnych (w Polsce, Szwecji, Finlandii, Niemczech, Norwegii, Luksemburgu, Hiszpanii, Holandii, Belgii, Francji, na Ukrainie, na Węgrzech i w Watykanie). Jest praprawnikiem Jana Feliksa Piwarskiego (1794 – 1859). Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polski oraz medalem Senatu RP.

nietuzinkowy, nieszufladkowy, niepopcornowy

film **W ciemności** Agnieszki Holland

polski kandydat
do **Oscara**
w kategorii
najlepszy
film obcojęzyczny



Fot. Marcin Kulakowski, PISF

Z planu filmowego - Benno Fűrmann i Robert Więckiewicz oraz reżyser Agnieszka Holland.

Nie tylko reżyser Agnieszka Holland oraz dwaj odtwórcy głównych ról – Robert Więckiewicz i Benno Fűrmann – są zgodni co do tego, że trudno dziś robić filmy o holokauście. Trzeba bardzo uważać, żeby z produkcji opartej nawet na autentycznej historii, nie wyszła laurka, albo co gorsza pomnik z brązu.

„Żydzi są tacy sami jak my” – stwierdza w pewnym momencie Wanda Socha, grana przez Kingę Preis. I rzeczywiście, wśród żydowskich bohaterów filmu „W ciemności” widzimy dobrych i złych, odpowiedzialnych i lekkomyślnych, dbających o rodzinę i przyjaciół lub tylko o własny interes. Parę scen ukazujących martyrologię Żydów stanowi tylko tło rozgrywających się wydarzeń. Biorący w nich udział przedstawiciele społeczności żydowskiej to nie bezbronni ofiary, a i Polaków podejmujących się ich ratowania trudno nazwać miłośnikami Samarytanami.

Grający Leopolda Sochę Robert Więckiewicz, nazywany „polskim Seanem Peanem” stworzył postać moralnie dwuznaczną, pozbawioną cech heroiczych, tym samym na wskroś autentyczną. Początkową motywacją Sochy, aby ukryć dziesięcioro Żydów w kanałach, jest wyłącznie chęć zysku. Potem dociera do niego, na jakie niebezpieczeństwo naraża siebie i rodzinę, zamierza więc zrezygnować z pomocy. W końcu jednak przywiązuje się do nich i postanawia uratować bezinteresownie. Dochodzi nawet do tego, że opuszcza przyjęcie komunijne córki, aby uchronić

swoich podopiecznych przed zatopieniem, kiedy podczas ulewy woda zalewa kanalizację.

Świetny aktorski duet tworzy Więckiewicz z Fűrmannem, który już dziesięć lat temu podbił serca polskich kinomanek dzięki roli w „Księżniczce i wojowniku” Toma Tyckwera. Wzajemna relacja Poldka Sochy i granego przez Fűrmana Mundka Marguliesa również przechodzi ewolucję. Początkowo jest to mieszanina nieufności, pogardy i wrogości, do momentu, gdy Socha ratuje życie Mundka, przez co ginie jego kompan i współpracownik Szczepek.

Produkcja powstawała nie we Lwowie, lecz w Lipsku, Berlinie, Warszawie, Modlinie, Piotrkowie i Łodzi. Jedynym odniesieniem do utraconego miasta jest język, jakim posługują się polscy bohaterowie, niestety do usłyszenia tylko podczas krajowych projekcji. Film pokazywany jest w Niemczech w wersji zdubbingowanej, nie dane nam więc usłyszeć lwowskiego „bałakania” w wydaniu Roberta Więckiewicza, który przez miesiąc uczył się tej mowy. Bałakają również Krzysztof Skonieczny (Szczepek) i Kinga Preis. Wersja oryginalna jest czterojęzyczna, oprócz polskiego występuje tam jidysz, niemiecki i ukraiński. Warto dodać, że wszystkimi tymi językami mówiono właśnie w przedwojennym Lwowie.

Jedyną wadą filmu jest jego długość. To trochę jak z operami Wagnera; bezpośrednio po obejrzeniu widz odczuwa tylko zmęczenie

i nie jest w stanie powiedzieć, czy mu się podobało, czy nie. Dopiero kiedy na drugi dzień przemyśli sobie wszystko od nowa, stwierdza, że było to piękne. Ale to, że film trwa aż dwie godziny i dwadzieścia pięć minut służy wprowadzeniu widza w głąb kanałów, w których dziesięć osób spędziło czternaście miesięcy, żeby choć za pomocą zmysłu wzroku mógł odczuć panującą tam atmosferę. Ciężką pracę w warunkach kanałowych mieli zwłaszcza operator światła, i kostiumolog, ponieważ ze względu na wszechobecną wilgoć trzeba było często zmieniać aktorom ubrania.

Jeszcze przed nominacją do Oscara film zdobył aż osiem nagród, polskich i zagranicznych, w tym za reżyserię, scenariusz, zdjęcia, montaż, oraz dwie nagrody publiczności. Robert Więckiewicz, otrzymał na Festiwalu Filmu Polskiego w Ameryce (Chicago) nagrodę „Geniusza” za objawienie aktorskie. Światowa premiera filmu odbyła się podczas 36. Festiwalu Filmowego w Toronto we wrześniu 2011 i była na niej obecna Krystyna Chiger, czyli filmowa Krysia, która jako dziecko przeżyła tę historię i opisała w książce „Dziewczynka w zielonym sweterku”. Wzruszenie towarzyszące pokazowi udzieliło się nie tylko jej, ale również Agnieszce Holland i samemu dyrektorowi festiwalu. Zachęconym do obejrzenia filmu radziła-bym przygotować się na naprawdę długi i mroczny (w sensie dosłownym) seans. Amatorzy popcornu mogą stracić apetyt.

Jolanta Łada

WAŻNE ADRESY

Konsulat Generalny RP w München

Rötgenstr.5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.berlin.polemb.net/index.php?document=249

Polskie Centrum Kultury

Prinzregentenstr.7, 80538 München
Tel.: 089/211 12 435
(wkrótce Wagmüller Straße 18)

Poliska Misja Katolicka w Monachium

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/273 22 00

Poliska Misja Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711 564184

Poliska Misja Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Poliska Misja Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

ADWOKACI:

Bronska Renata

Cuvilliesstraße 14, 81679 München Bogenhausen
Tel.: 089 / 43 51 93 81

Demacker Izabela S.

Gabelsbergerstrasse 9, 80333 München
Tel.: 089/85 63 65 55

Derkacz Oskar

Candidplatz 13/V, 81543 München
Tel.: 089/65 11 41 99

Dudek Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

Groborz Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

Motkowski Christoph

Altheimer Eck 15, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

Przibylla Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

LEKARZE:

OGÓLNY:

Czernicki Barbara

Lindwurmstr. 75, 80337 München
Tel.: 089/53 25 23

Feldmann Irena

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/88 14 89

Petzold Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

Tymiec Marian

Steinstr.30, 81667 München
Tel.: 089/488 493

Zadrozny Jacek

Therese-Giehse-Alee 33, 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:

Cieśla Dariusz

Zweibrückener Straße 69, 90441 Nürnberg
Tel.: 0911/666693

Karasiński Norbert

Bahnhofstr.41, 82152 Planegg k. München
Tel.: 089/859 55 59

Schwarz Mariusz

Karl-Köglsperger-Str. 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:

Glatzel Fridtjof

Moosstr. 38, 4164 Moosthenning
Tel.: 08731/3230223

Januszkiewicz Olaf I.

Tegernseer Landstraße 29, 81541 München
Giesing
Tel.: 089/652 327

Jurecki Katharina

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

Sitek Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

Steinberg Richard i Domanski Hanna

Müllerstr.27, 80469 München
Tel.: 089/2609541

Znorowski Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDA:

Machowski Anna i Fischer Renate

Teucherstr. 28, 81829 München
Tel.: 089/189 042 09

PSYCHOLOG KLINICZNY I PSYCHOTERAPEUTA:

Dypl. psycholog kliniczny i psychoterapeuta

Kaczmarek Anna
Landsberger Str. 45a, 80339 München
Tel.: 089/74 49 29 44; Mobil: 0152/07215774

KSIĘGOWOŚĆ:

BBL Service

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

Büro Center – Servis Biurowy

Jutastr. 7, 80636 München
Tel.: 089/51 99 76 38

Członka Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 2140

Hollinger & Lasota GbR

Gaimersheimerstraße 19, 85057 Ingolstadt
Tel./Fax: 0841 1426098

Wagner-Szostak Anna

Landwehrstr.2, 80336 München
Tel.: 089/590 68 590

UBEZPIECZENIA:

Polscy Doradcy Finansowi PLDF GmbH

Landwehrstr.2, 80336 München
Tel.: 089/590 68 590

TŁUMACZENIA:

Burger Beata

Westendstr. 85, 80339 München
Tel.: 089/50 07 31 47

Reissig Anna

Auerfeldstr.22, 81541 München
Tel.: 089/48 19 45

SYCHer Sprachen Sprechen Aneta Sych M.A.

Dachauer Straße 180, 80992 München
Tel.: 0172/786 94 59

Wypijewska-Kochems Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

OBSŁUGA FIRM:

M.AB Menagment

Isarstr. 4C, 83026 Rosenheim
Tel.: +49 803 1220 4920

Szkultecka Grażyna

Altheimer Eck 15, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

DORADZTWO PODATKOWE:

Bronska Renata

Cuvilliesstraße 14, 81679 München Bogenhausen
Tel.: 089 / 43 51 93 81

Przibylla Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

SZKOŁY JĘZYKOWE:

SYCHer Sprachen Sprechen Aneta Sych M.A.

Dachauer Straße 180, 80992 München
Tel.: 0172/786 94 59

NAUKA JAZDY:

Batya Michael

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

AUTO-USŁUGI:

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuauing
Tel.: 089/262 14 696

URODA:

Polski Zakład Fryzjerski – Ochmann

Landsbergerstr. 12, 80339 München
Tel.: 089/5023146

INNE:

Agencja Reklamowa SPISLA

Kreuzackerstr.44, 84036 Kumhausen
Tel.: 0871/97 46 335

Biurowo Partnersko-Matrimonialne

w Monachium
Tel.: 089 326 00 321

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

Tel.: 07021861169

Polski sklep - gut-gesund-günstig

Weissenburgerstr 34-36, 97082 Würzburg
Tel.: 0931/4041772

Sklep SCHLESIER

Marienplatz 27, 84130 Dingolfing
Tel.: 08731/75690



Impressum

WYDAWCA: werbe-agentur spsila Kreuzackerstr. 44 84036 Kumhausen **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
WSPÓŁPRACA: red. Bogdan Żurek, Teresa Rok, Jan Nalepa, Witold Szrek | Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy.
Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKLAD:** 7000 szt.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spsila Kreuzackerstr. 44 84036 Kumhausen **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 7000.

Dipl.-Ing.

Mariusz Zegla

Rzecznik samochodowy

Biuro inżynierskie techniki samochodowej
i analizy wypadków drogowych

- Oceny powypadkowe
- Zabezpieczenie dowodów powypadkowych
- Kalkulacje napraw
- Wyceny pojazdów
- Oceny i opinie techniczne
- Opinie dotyczące pojazdów zabytkowych
- Przegląd i ekspertyza pojazdów używanych

Heimgartenstr. 13 · 85221 Dachau · Tel.: 08131/6666033

Fax: 08131/6666044 · Mobil: 0172/8950800 · E-Mail: MZegla@t-online.de

Stacja kontroli pojazdów mechanicznych z miłą i kompetentną obsługą

KÜS Dachau

Organizacja zrzeszająca niezależnych rzeczoznawców pojazdów mechanicznych Dachau

- Okresowe badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów
- Okresowe badania emisji spalin
- Kontrola i ekspertyza modyfikacji wprowadzonych w pojeździe



Karl-Benz-Str. 12 · 85221 Dachau · Tel. 08131/279 333 · Fax 08131/292 375
www.kues-dachau.de · zapraszamy również bez umówionych terminów!

Godziny otwarcia:

Pon.- Pt. 09.00 – 18.00

Sob. 09.00 – 13.00

Dipl.-Ing.

Mariusz Zegla

Kfz-Sachverständiger

Prüfingenieur i. A. d. KÜS e.V.

Kfz-Sachverständigenbüro

Heimgartenstr. 13 · 85221 Dachau

Telefon 08131/666 60 33

Fax 08131/666 60 44

Mobil 0172/8950800

E-Mail mzegla@t-online.de

KÜS Kfz-Prüfstelle Dachau

Karl-Benz-Str. 12 · 85221 Dachau

Telefon 08131/27 93 33

Fax 08131/29 23 75

E-Mail kues.dah@t-online.de

Web www.kues-dachau.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Candidplatz 13 / V

81543 München

Fax: (089) 62 42 39 79

- **Prawo Karne** (obrona w sprawach karnych i wykroczeń)
- **Prawo Pracy** (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- **Prawo Cywilne** (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- **Pomoc w nagłych wypadkach** (aresztowanie, przeszukanie itp.)
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem

Tel.: (089) 65 11 41 99

E-Mail.: kanzlei@derkacz.net

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość



Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

Kancelaria Adwokacka

Zakres możliwych porad prawnych:

- Doradztwo w zakresie prawa pracy
- Rejestracja działalności gospodarczej
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych

Olaf Groborz



Donnersbergerstraße 46, 80634 München
S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

Tel.: 0 89/13 95 83 72 Fax.: 0 89/13 95 83 73 Email: olaf.groborz@gmx.de